Nr. 229. Piątek, 9 Października 1891. Rok 81.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefonu redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze w miejscu **3 zł., pocztą 4 zł.;** za miesiąc październik: w miejscu **1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.** Z *Przewodnikiem* za czwarte ćwierćrocze w miejscu **3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.;** za miesiąc październik w miejscu **1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	połrocznie	5 zł.		
	kwartalnie	2 „	50	ct.
	miesięcznie		84	„
Na prowincyi:	półrocznie	6 zł.	30	„
	kwartalnie	3 „	15	„
	miesięcznie	1 „	5	„

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 września b. r., nauczycielowi starszemu, Leopoldowi Kruczkowskiemu, w Łoszniowie, nadać najmiłościwiej srebrny krzyż zasługi z koroną.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła asystenta pocztowego, Erazma Eckhardta, z Czortkowa do Zaleszczyk.

Dnia 3 października 1891 r. wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XLII i XLIII zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt XLII zawiera:

Nr. 140. Ustawę z dnia 26 sierpnia 1891 r., o rządowych mytach mostowych, drogowych i przewozowych.

Zeszyt XLIII zawiera;

Nr. 141. Ustawę z dnia 16 lipca 1891 r., zawierającą postanowienia o sądownictwie z uwzględnieniem połączenia kilku gmin i części gmin z głównem i stołecznem miastem Wiedniem.

Nr. 142. Ustawę z dnia 8 sierpnia 1891 r., o zawarciu ugody z reprezentacyą kraju księstwa Bukowiny, w sprawie uregulowania stosunku państwa do funduszu indemnizacyjnego Bukowiny.

Nr. 143. Ustawę z dnia 17 sierpnia 1891 r., o przyzwoleniu ze środków państwowych pewnej kwoty na koszta rekonstrukcyi, uszkodzonych przez powodzie w latach 1889 i 1890 wodnych robót regulacyjnych Adygi w Tyrolu.

Nr. 144. Ogłoszenie Ministerstwa skarbu z dnia 18 września 1891 r., o upoważnieniu c. k. głównego urzędu celnego w Warnsdorf do oclania wprowadzanej przędzy wełnianej, według numeru 154 *b* taryfy.

Nr. 145. Rozporządzenie Ministerstwa skarbu z dnia 19 września 1891 r., o utworzeniu osobnych oddziałów dla stempli i bezpośrednich poborów przy c. k. powiatowych dyrekcyach skarbu.

Nr. 146. Rozporządzenie Ministerstwa skarbu z dnia 19 września 1891 r., o urzędach wymiaru należytości.

Nr. 147. Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 25 września 1891 r., o przydzieleniu gminy Berbeki w Galicyi do okręgu sądu powiatowego w Kamionce strumiłowej.

Nr. 148. Rozporządzenie Ministerstwa skarbu z dnia 26 września 1891 r., którem dozwolone zostaje wyciskanie znaku stemplowego pięciu centów i jednego centa na blankietach listów posyłkowych (frachtach).

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 8 października.

Od kilku tygodni wygłaszają już w Anglii na zgromadzeniach, przewódcy liberalni mowy, przysposabiające teren do przyszłej walki wyborczej. Na żadną jednak nie czekały obydwa stronnictwa z takiem zajęciem, jak na odezwanie się osiwiałego w tych szermierkach Gladstona. Przyszła nakoniec chwila, Gladstone wobec zgromadzenia czterech tysięcy słuchaczy w Newcastle, wygłosił mowę i zawiódł torysów. Partya liberalna nie oczekiwała nic innego, ale stronnictwo konserwatywne mniemało, że Gladstone w tych czasach nie potwierdzi słów krytyki Morleya o Egipcie; tymczasem nie tylko je powtórzył, lecz dodał nadto, że okupacya Egiptu jest przyczyną słabości Anglii i źródłem trudności dla kraju. Wywołało to protest na całej linii prasy konserwatywnej, Gladstone dodał nadto oświadczenie, które brzmi niemal ironicznie, że radby bardzo, ażeby kwestyę egipską rozwiązał jeszcze sam lord Salisbury, ale że Salisbury kwestyi tej nie rozwiąże i pozostawi prawdopodobnie swoim następcom. Któż będą ci następcy? Naturalnie Gladstone i jego stronnictwo.

Gdy pod względem widoków zwycięstwa torysów, przyszłość jest niepewna, gdy z drugiej strony kwestye wewnętrzne układają się tak, że liberalni mogą w sferach robotniczych znaleźć poparcie, to nic dziwnego, że owa *in spe* polityka zagraniczna liberałów obudziła wielki niesmak w obozie zachowawczym. Program liberalny w oczach torysów uchodzi za zamiar zepsucia w polityce międzynarodowej tego, co z trudem uskutecznili politycy ze szkoły Beaconsfielda. W artykułach wielkich organów mówi się o tem, jakie interesa przedstawia Egipt dla Anglii, ale szersze koła drobnych wyborców artykułów tych nie czytują, natomiast silniej do ich umysłów przemawia to, co rokuje im bezpośrednie korzyści w sprawach domowych, w ogóle zaś wierzą te masy bez rozumowania i rozważania polityki wielkiej, że Anglia jest dość silną, że zatem może bez uszczerbku usłuchać rady mężów obozu liberalnego.

W sprawach polityki wewnętrznej mówił p. Gladstone oględnie tylko w kwestyi robotniczej, mianowicie o żądaniu wprowadzenia urzędownie ośmiogodzinnego dnia pracy, natomiast o lokalnej administracyi dla Irlandyi, odezwał się bardzo otwarcie. W otwartości tej przebijała znowu jakby niezawodna pewność, że zwycięży Gladstone i jego stronnictwo. Rzekł bowiem przewódca liberalny, że projekt lokalnej administracyi irlandzkiej, jest tylko pewnym rodzajem „skruchy na łożu śmierci“. Ale i to choć spóźnione postanowienie torysów radził przyjąć otwartemi rękami, gdyż wszelka autonomia, jakkolwiek byłaby zorganizowaną, poprze z konieczności żądania i prawa narodu irlandzkiego. Gladstone przyjmując tę autonomię gabinetu konserwatywnego jako zadatek bezwzględnej zasady *Homerule*, milczał stanowczo o swoim przyszłym planie autonomii zupełnej. Zagadkowym nazywany na starość wielki przewódca zdołał jednak zainteresować całą prasę, która nie

---

16)

JUREK

OBRAZKI Z GŁUCHEJ PROWINCYI

przez

NAGODĘ.

(Ciąg dalszy).

— Utemperował się chłopak, o bardzo utemperował, a co? wiedziałem, że ja każdego uchodzę, byle mi tylko popadł w łapy — powtarzał po kilka razy na dzień stryj Marcin, rozpamiętywując szczęśliwe rezultaty swoich pedagogicznych wpływów — żebyście go byli odrazu powierzyli wyłącznie mojej opiece, nie byłby on tu ani przez jeden dzień tak brykał; bo u mnie panie tak jak w wojsku: słowo się rzekło, to już i klamka zapadła, apeluj chyba do Pana Boga. A to z młodymi nie można inaczej, jeżeli się chce co z nich wykrzesać.

— Wiedziałam, że w końcu dobra natura musi się odezwać — wtórowała mu pani Ludwika — bo to przecież i ojciec poczciwości był człowieczysko, dopóki mu w głowie nie zaświtało, a Jurek, w Bogu nadzieja, że pod moją opieką....

Pan Anastazy nic nie mówił — nie bardzo jeszcze dowierzał nagłej poprawie siostrzeńca, która objawiała się rannem wstawaniem, pilnem doglądaniem gospodarstwa, a nadewszystko dziwnem umiarkowaniem, w sposobie wyrażania się, w poglądach na świat i życie, które z dnia na dzień nabierały coraz to więcej jakiegoś poważniejszego, obywatelskiego poloru, podczas kiedy dawniej, na sto kroków czuć je było knajpą i kulisami.

Ale to nie racya, że kto ładnie gada, może jeszcze postępować zupełnie inaczej — to też pan Anastazy nie czuł się jeszcze zwolniony z obowiązku czuwania nad swoim siostrzeńcem, z wpływania na niego pomaleńku, delikatnie, dobrą radą i przykładem. Towarzyszył mu jak mógł najczęściej, wyciągał go na opowiadania o przeszłości, z których obaj byli bardzo zadowoleni, choć stryj z wrodzonym mu taktem i powściągliwością zwracał uwagę siostrzeńca na niestosowność niektórych postępków — przytem pragnąc dojść, czy te młodzieńcze fantazye są rzeczywiście *tempi passati*, rozciągnął ścisłą kontrolę nad wszystkiemi krokami Jurka.

Przekonał się, że na razie nic nie było mu do zarzucenia. Jerzy w miasteczku bywał rzadko i tylko za interesami, wstąpiwszy parę razy do kasyna, zjadł tam porcyę befsztyku lub polędwicy, zapił piwem i pojechał, a zaciągnięty raz przez starostę do zielonego stolika, przegrał parę robrów dwucentowego wista i o dziesiątej już był w domu.

W obec służby zachowywał się tak taktownie, że parobcy bali się go więcej niż Sandeckiego i stryja Marcina razem wziętych, a zaś znowu Antosia panna służąca, przestała już kręcić się jak fryga po pokojach i ganku, schowała niebieski kokardki do kuferka, i widocznie doszła do przekonania, że Pan Bóg dał jej oczy na to, żeby patrzyły przed siebie, a nie, żeby siały na prawo i na lewo zabójcze pociski.

Na ten ostatni wzgląd pan Anastazy zwrócił nawet bardzo szczegółową uwagę; przez jakiś czas pilnował Antosi jeszcze więcej niż Jurka, a chociaż ani razu nie zeszedł ich już razem i nie zauważył najmniejszego znaku zbytecznej poufałości między nimi, jednak postanowił nie zwalniać kontroli, i jak mógł najczęściej zachodził drogę dziewczynie.

Bądź co bądź, domowe stosunki między stryjami, matką i synem uspokoiły się jakoś i uregulowały ku ogólnemu zadowoleniu. Jedynym strachem, który mącił jeszcze niekiedy umysłową równowagę starszych członków rodziny, było widmo pani Karolowej — jej błękitne oczy i złote włosy widniały na horyzoncie jak gradowa chmura, grożąca zniszczeniem najpiękniej dojrzewającym nadziejom.

Jurek bywał w Horodyńcu — nawet bardzo często — za każdym wprawdzie razem znalazł się jakiś pretekst do upozorowania wizyty; — to Karol zaprosił go do ściągania wina z beczki, to pani Malwa zapotrzebowała na gwałt jakiejś książki z Rudkowskiej biblioteki, to puszczano w ruch parową młocarnię, i Jerzy, jako ukończony agronom, nie mógł w tym wypadku odmówić swojej asystencyi. Pani Ludwika na własne oczy czytywała te zaproszenia, a stryj Marcin zapowiadał, że niezadługo gotowi ofiarować Jurkowi w Horodyńcu jakąś posadę ogólnego pełnomocnika, opiekuna, czy ministra spraw wewnętrznych, bo widocznie nic się już tam bez niego dziać nie może; co najgorsze, to że Jerzy jechał zawsze niby bez wielkiej ochoty, narzekając na zaprosiny i obiecując, że wcześnie powróci, a powracał wesół, rozpromieniony, przeciągnąwszy wizytę do wszelkich możliwych granic. Wybierał się zwykle na obiad, prosząc, ażeby mu zostawiono kolacyę, na którą miał wrócić najpunktualniej — tymczasem matka daremnie dysponowała kaszę z podśmietaniem i inne ulubione jego potrawy, gdzieś ledwie około jedenastej ściągał się do domu, zupełnie zresztą nie głodny.

— Cóżeś ty wczoraj mógł robić u Karolów cały wieczór? — zagadnął go raz stryj Marcin — przecież Karola widział Sandecki nad wieczorem w sklepie u Mordka; — jakże, zostawił cię w domu, a sam pojechał do miasteczka?

Jerzy spuścił oczy.

— Nie proszę stryja, ja wstępowałem na chwilę do.... państwa Baniewskich — pani Malwa prosiła mnie, żebym wziął dla niej jakiś wzór do haftu, który jej oddam przy sposobności.

— Sposobność się znajdzie — czemuby nie? przy dobrych chęciach — sarknął stryj Marcin — no i cóż tam słychać u Baniewskich?

— Nic szczególnego.

— Ma się rozumieć, szczególne rzeczy można słyszeć tylko od pani Karolowej — ona ma osobny dar do mówienia takich szczególności — a u Baniewskich zapewne tylko prosta szlachecka pogadanka o urodzajach i sąsiedztwie.

— Tak proszę stryja, mniej więcej.

Pan Marcin ramionami wzruszył z nieukontentowania.

— Ogłupiał na tę Karolowę — po sąsiedztwach dla niej jeździ, za jakiemiś wzorkami — mruczał półgłosem — ona go niezadługo zacznie rozsyłać z próbkami na suknie jak komiwojażera.

* * *

mniej gorączkowo zajmuje się jego listem do p. Scott, kandydata w Manchester, który tam staje do współzawodnictwa z obecnym ministrem poczt p. Fergusson. Już w tym tygodniu rozstrzygnąć się ma wybór, mający dać znowu miarę wpływu liberalnych lub torysów w jednem z większych miast angielskich.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu w dniu 5 października 1891:

wydać okólnik do wszystkich Rad szkolnych okręgowych, normujący, w jakich wypadkach i w którym czasie można przenieść nauczycieli tymczasowych na inną posadę;

zatwierdzić wybór: Jana Leszegi, nauczyciela szkoły ludowej w Zamarstynowie, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szk. okręg. zamiejskiej we Lwowie, Wilhelma Hawla, nauczyciela szkoły ludowej w Lacku, do Rady szk. okręg. w Dobromilu i Józefa Zaborskiego, nauczyciela 4-klasowej szkoły ludowej w Komarnie, do Rady szk. okręg. w Rudkach;

przekształcić szkołę filialną w Reniowie (Brody) i szkołę filialną w Serdycy (Lwów) na etatowe, zaś szkoły etatowe w Trościańcu wielkim i w Ponikowicy małej (Brody) na dwuklasowe;

przekształcić 4-klasową szkołę mięszaną w Bóbrce na 4-klasową szkołę męską i zorganizować tam 4-klasową szkołę żeńską;

wyłączyć gminę Chomiakówkę z zakresu szkoły w Kułaczkowcach i zorganizować w Chomiakówce (Kołomyja) szkołę etatową;

przekształcić szkołę jednoklasową w Kleparowie (Lwów) na dwuklasową;

mianować Mikołaja Seredę nauczycielem szkoły etatowej w Barze (Gródek);

poruczyć naukę śpiewu w gimnazyum w Nowym Sączu nauczycielowi Teyrowskiemu, zaś naukę śpiewu w gimnazyum w Tarnopolu nauczycielowi Aleksandrowi Staniewiczowi;

mianować dra Samuela Taubelesa, nauczycielem religii mojżeszowej w gimn. w Tarnopolu i w tamtejszej szkole realnej.

KORESPONDENCYE

Peszt, 6 października.

(*x*) Izba deputowanych zebrała się na ostatnią, w obecnym okresie prawodawczym, sesyę, pod wrażeniem mowy, jaką wygłosił przed swoimi wyborcami przewódca umiarkowanej opozycyi, hr. Apponyi. Gdy przed kilkoma jeszcze miesiącami zauważano w postępowaniu hr. Apponyi'ego zwrot taki, iż usprawiedliwionemi zdawały się być pogłoski o jego kandydaturze do jednej z tek w gabinecie hr. Szapary'ego, najświeższa mowa przewódcy opozycyi umiarkowanej musi być uważaną za otwarte wypowiedzenie wojny rządowi i stronnictwu rządowemu. Słychać, iż przyjaciele polityczni hr. Apponyi'ego będą przemawiali w Izbie w tonie swojego mistrza, i przy kwestyach wojskowych, sprawach administracyjnych, przy interpelacyach, słowem, każdej sposobności, będą się starali dać wyraz zapatrywaniom, któreby umożliwiły utrzymanie aż do nowych wyborów, przypadających w roku przyszłym, braterstwa broni ze skrajną lewicą, które to braterstwo znacznie się rozluźniło, skutkiem stanowiska, jakie zajął hrabia Apponyi na sesyi letniej, wobec przedłożenia rządowego, o reformie administracyi wewnętrznej. Ten nagły zwrot i gwałtowne, nawet osobiste wycieczki, z jakiemi wystąpił świeżo hr. Apponyi przeciw prezesowi gabinetu, wywołały ogólnie niemałe zdumienie, i skłoniły hr. Szapary'ego do ciętej repliki, w której dosadnemi słowy scharakteryzował zmienność przekonań politycznych szefa opozycyonistów, i oświadczył, że pomimo pogróżek ze strony bądź co bądź niebezpiecznego przeciwnika, wytrwa na swem stanowisku, i nie ustanie w pracy nad wchodzącemi w jego program reformami, nie wątpiąc przytem, iż nowe wybory przyczynią się do uzdrowienia niezbyt miłych obecnie stosunków parlamentarnych.

W tych dniach odbyła się uroczystość otwarcia roku szkolnego na tutejszym uniwersytecie i politechnice. Z odczytanych sprawozdań dowiadujemy się, iż w roku zeszłym uniwersytet posiadał 75 zwyczajnych profesorów, 20 nadzwyczajnych, 7 zastępców profesorów, 89 docentów i 4 nauczycieli; liczba zaś słuchaczy wynosiła w pierwszem półroczu 3589, w drugiem 3300. Na politechnice wykładało ogółem 75 profesorów i docentów, uczęszczało zaś w pierwszem półroczu 657 słuchaczy, w drugiem 563.

W dniach ostatnich bawiła tu część tej komisyi amerykańskiej, która została wysłaną do Europy, celem badania na miejscu kwestyi wychodźtwa. Ameryka sytą już jest dobrodziejstw imigracyi, i nie ma ochoty być dłużej schroniskiem dla rozbitków europejskich i różnego rodzaju problematycznych egzystencyj, a jeżeli nie ma zamiaru wstrzymać zupełnie imigracyi, to pragnie ograniczyć ją na żywioły, dające rękojmię, iż nie staną się ciężarem i kłopotem dla miejscowych rządów. W tym celu parlament waszyngtoński przyjął w roku 1890 nowelę do obowiązującej już ustawy o wychodźtwie, wedle której sprawy, dotyczące emigracyi, mają być przekazane osobnej komisyi. Szefem jej został mianowany pułkownik John Weber, i jego to, wraz z pięcioma innymi członkami komisyi, wysłał rząd Stanów Zjednoczonych do Europy, celem dokładnego zbadania właściwych przyczyn wychodźtwa z Europy, i poczynienia na podstawie tych studyów propozycyj, dla położenia skutecznej tamy napływowi żywiołów z tej części świata do Ameryki. Trzech członków tej komisyi objeżdża: Anglię, Włochy, Francyę, Szwajcaryę, Szwecyę, Norwegię i Danię; a tyluż: Belgię, Holandyę, Niemcy, Austro-Węgry, Królestwo Polskie i Rossyę.

Taryfy strefowe na kolejach węgierskich wykazują bez przerwy jak najpomyślniejsze rezultaty. W miesiącu sierpniu b. r. przewieziono o 776.000 osób i 7900 pakunków więcej niż w tym samym okresie czasu roku zeszłego i osiągnięto 178.500 zł. nadwyżki. Od 1 stycznia zaś po koniec sierpnia przewieziono 2,759.900 osób i 40.000 pakunków więcej niż w takim okresie roku zeszłego a dochody podniosły się blisko o 800 tysięcy zł.

Zwolennicy skrajnego kierunku, czyli t. z. stronnictwo „niezawisłości" zamierza obchodzić w roku przyszłym z jak największym hałasem 90 rocznicę urodzin Ludwika Koszuta. Jest projekt ofiarowania mu w podarunku majątku ziemskiego Dabasi gdzie spoczywają rodzice Koszuta i gdzie eksdyktator pragnie być pogrzebanym.

Bukareszt, 5 października.

(*P*) W rozpoczętych właśnie manewrach jesiennych, którym chciały pewne koła nadać charakter próbnej mobilizacyi, bierze udział ogółem 60.000 ludzi, więc jak na Rumunię, bardzo poważna liczba wojska. Na ćwiczenia te powołało ministerstwo wojny wszystkich oficerów i podoficerów rezerwy. Zarząd wojenny zwraca obecnie szczególniejszą uwagę na artyleryę, która od dni kilku odbywa ćwiczenia w strzelaniu z nowo zaprowadzonych 21 centimetrowych moździerzy. Dotychczasowe próby wydały znakomity rezultat; pociski z tych dział niosą na 2500 metrów. Od pewnego czasu ruch gorączkowy panuje w zarządzie fortyfikacyjnym. Uzbrojenie fortu Otopeni, największego i najważniejszego w pierścieniu warowni, okalających Bukareszt, jest już na ukończeniu, a to samo da się powiedzieć o forcie pod Chitilą. Wieże pancerne i inne części uzbrojenia dla obu tych fortów, zwróconych ku stronie Prutu, zostały wykonane w fabrykach niemieckich a znawcy orzekli, iż nie mają one sobie równych pod względem doskonałości materyału i rozmiarów.

Ks. Karol Hohenzollern przybędzie tej jesieni do Rumunii, i wstąpi w randze oficera do jednego z tutejszych pułków kawaleryi. Książę Karol jest młodszym bratem obecnego następcy tronu ks. Ferdynanda, i w myśl konstytucyi, prawnym jego sukcesorem na wypadek, gdyby tenże z jakichbądź powodów niechciał lub nie mógł korzystać z przysługujące o mu prawa sukcesyi tronu. Jak wiadomo, ks. Ferdynand został ogłoszony spadkobiercą korony rumuńskiej, po formalnem zrzeczeniu się praw do tronu przez księcia Wilhelma Hohenzollerna, najstarszego z bratanków panującego króla dziedzicznego.

Izby rumuńskie mają być zwołane na sesyę nadzwyczajną w połowie listopada, a po ich zebraniu się nastąpi prawdopodobnie rekonstrukcya gabinetu Florescu, który w obecnym składzie nie ma warunków bytu.

Dnia 25 b. m. nastąpi tu uroczyste otwarcie urządzonego przy jednej z głównych ulic (bulwar akademicki) węgierskiego muzeum handlowego, którego głównym jest celem zapoznawanie Wschodu z wyrobami i produktami krajów korony św. Szczepana. Przed otwarciem muzeum to zostanie zasilone jeszcze przedmiotami, które zwracały na się szczególniejszą uwagę na tegorocznych wystawach w Komornie i Temeszwarze. Podobne muzea urządzają Węgrzy także w Bułgaryi, Serbii i Turcyi.

Dyrekcya tutejszej opery, która należy bezwątpienia do lepszych w Europie, zawiązała z Lwowianką, panną Ireną Abendroth „znakomitą śpiewaczką węgierską" jak ją rekomendują tutejsze dzienniki, rokowania o szereg gościnnych występów.

Zmiana tronu w Würtenbergii.

Ponieważ król Karol zeszedł ze świata bezpotomnie, więc tron po nim obejmuje ks. Wilhelm, jedyny syn siostry zmarłego króla księżnej Katarzyny i ks. Fryderyka, stryjecznego brata królewskiego. Ks. Wilhelm, który wstąpił na tron pod imieniem ks. Wilhelma II, ukończył studya na uniwersytecie w Tübingen a następnie wstąpił w randze porucznika do armii würtenberskiej. Później przeniósł się do armii pruskiej i dowodził tu przybocznym pułkiem huzarów. W kampanii francusko niemieckiej nie brał czynnego udziału, był jednak obecnym na koronacyi w Wersalu króla Wilhelma na cesarza Niemiec. W latach ostatnich kilkakrotnie sprawował regencyę gdy schorowany król zmuszony był przebywać dłużej pod włoskiem niebem a specyalnie na Rivierze. Nowy król wstępował po dwakroć w związki małżeńskie. Pierwszą jego małżonką była księżniczka Marya Waldeck i Pyrmont, zmarła w r. 1882. Z dzieci zrodzonych w tem małżeństwie żyje tylko czternastoletnia księżniczka Paulina, syn zaś Ulryk zmarł w kilka miesięcy po urodzeniu. W r. 1886 zaślubił dzisiejszy król księżniczkę Schaumburg-Lippe, liczącą obecnie lat 27. Małżeństwo to jest jednak bezdzietne D. 29 października 1889 dokonano na księcia sprawującego wówczas regencyę, zamachu, który na szczęście nie powiódł się; do księcia, powracającego z kościoła, strzelił czeladnik siodlarski, nazwiskiem Klaiber, cierpiący na manię religijną.

Zmarły król Karol był bardzo lubionym i popularnym w swym kraju, który wiele mu zawdzięczał pod względem podniesienia dobrobytu. Nie miał on wcale charakteru żołnierza, był więcej artystą, jak zresztą wielu mniejszych książąt niemieckich. Daremnie książę Gorczakow, po przyjściu do skutku małżeństwa królewskiego z wielką księżniczką Olgą, pragnął koniecznie z młodego monarchy uczynić męża stanu; nie udało mu się to w zupełności. Król Karol otaczał się światem literackim, a może jeszcze więcej artystycznym. Do Stuttgartu powołał poetę Dingelstedta i powieściopisarza Hackländera i okazywał im wielkie względy; tu osiedli niezadowoleni z nowego porządku rzeczy poeci Maurycy Hartmann i Ferdynand Freiligrath. Z biegiem czasu na umysł schorzałego króla wywierać począł wpływ otoczenie cudzoziemskie, niekoniecznie najlepszego rodzaju, które wikłało imię królewskie w niemiłe dla rodziny jego i ludu sprawy. Zmarły król od chwili wstąpienia na tron był właścicielem austryackiego pułku huzarów nr. 6.

KRONIKA

Lwów, 8 października.

— **C. k. Namiestnictwo** zezwoliło na zamianę beneficyów *regiae collationis* między gr. kat. proboszczami ks. Modestem Malickim z Przysłupia i ks. Włodzimierzem Lewickim w Suchodole, i nadało prezentę na probostwo w Suchodole ks. Modestowi Malickiemu, zaś na probostwo w Przysłupiu ks. Włodzimierzowi Lewickiemu.

— **Hr. Stanisław Tarnowski**, prezes Akademii Umiejętności, powrócił wczoraj do Krakowa.

— **Prof. dr. Łepkowski** powrócił do Krakowa. Po długiej i ciężkiej chorobie prof. Łepkowski odzyskał zdrowie i rozpocznie niebawem wykłady w Uniwersytecie.

— **Uroczyste otwarcie roku szkolnego** 1891/2 w Uniwersytecie tutejszym odbędzie się w sobotę, dnia 10 b. m. Wedle zwykłego porządku, najprzód odprawione będzie solenne nabożeństwo w kościele św. Mikołaja pomiędzy godziną 9 a 10 przed południem, poczem o godzinie 10 władze uniwersyteckie i uczniowie przejdą do auli uniwersyteckiej, gdzie po przemowie Rektora, wygłosi odczyt inauguracyjny z dziedziny prawa karnego prof. dr. Gryziecki. Dla zaproszonych dygnitarzy duchownych i świeckich, tudzież dla dam, miejsca w auli są zarezerwowane.

Podając to do wiadomości publicznej, Rektorat zaprasza uprzejmie na tę uroczystość wszystkie te osoby, które się naszym Uniwersytetem i jego rozwojem bliżej interesują.

Balasits,
t. r. Rektor.

— **Zamiast wieńca** na trumnę ś. p. Antoniego Andaházego, c. k. radcy Namiestnictwa, złożyła Reprezentacya gminy miasta Śniatyna na rzecz funduszu zapomogowego dla wdów i sierót po urzędnikach i sługach władz politycznych kwotę 25 zł.

— **Z Koła literackiego** Zapowiedziany na dochód wdów i sierót po literatach i ar

---

W Żarnowie gotowały się wielkie wypadki: trupa artystyczna, wcale niezwykła, prowincyonalna, ale taka z tych, co to grywają Szekspira i Labiche'a, dążąc na sezon jesienny do Stanisławowa, postanowiła zatrzymać się w drodze i uszczęśliwić Żarnów kilkoma przedstawieniami. Miasteczko dość porządne, a zwłaszcza licznie zamieszkałe sąsiedztwo budziły nadzieję, że duża sień zajezdna i wozownia w hotelu Pinkesa Goldmana, które wynajęto jako salę teatralną, będą szczelnie zapełnione przynajmniej przez trzy wieczory.

Mieszkańcy Żarnowa godnie odpowiedzieli położonemu w nich zaufaniu — byli to bowiem ludzie mający wykształcone poczucie artystyczne, którzy sami po dwa razy do roku grywali teatra amatorskie, na dochód straży ogniowej i na ubogich uczniów.

Z radością więc przyjęli wiadomość o zjechaniu artystycznej trupy — pan adjunkt (pierwszy amant z amatorskich przedstawień) zaraz się poznajomił z aktorami i pierwszego wieczoru wypił z samym dyrektorem staropolskie „kochajmy się" bardzo młodym zieleniakiem.

Pan notaryusz, marszałek kasyna, zrobił więcej, bo obiecał pożyczyć krzeseł na trzy pierwsze rzędy i Jaśkowi, pełniącemu w kasynie funkcye woźnego, kelnera i ambasadora do osobnych poruczeń, polecił porozności po domach już naprzód podrukowane afisze na pierwsze przedstawienie.

Pan starosta nie chciał się dać ubiedz, ale że z jego godnością nie godziło się pić z dyrektorem młody zieleniak w lokalu publicznym, a krzeseł znowu nie chciał zaryzykować, bo były nowe i pięknie rzeźbione, (starosta był na ożenieniu) więc obiecał tylko zaagitować między obywatelstwem — aby wszyscy wzięli bilety i byli koniecznie choć na pierwszem przedstawieniu.

O dobrym rezultacie tej agitacyi nikt nie wątpił, bo najpierw piękny czas, w wielu domach zjazd wakacyjnych gości, żniwa szczęśliwie już pokończone — wszystko to były okoliczności, sprzyjające takiej zabawie, przytem starosta używał wielkiego miru między obywatelstwem i każdy był rad mu dogodzić. Sumienny i rygorysta we wszystkiem, co wchodziło w zakres spraw urzędowych, był on w życiu towarzyskiem wesół, gościnny i najlepszy towarzysz. Domek, który zamieszkiwał, stał przy samym gościńcu, to też każdy przejeżdżający musiał doń wstąpić bodaj na minutkę, a nie było takiej pory w dniu, w którejby pan starosta nie znalazł pretekstu do ofiarowania swemu gościowi, choćby lekkiej zakąski, oblanej nie zawsze lekkiem.

W niedzielę, przed nabożeństwem, gromadziło się najczęściej u niego dość liczne towarzystwo — panowie odwozili swe żony, córki i matki do kościoła, a sami wstępowali na chwilę do kochanego pana Erazma, ażeby przy kieliszeczku i pogadance doczekać się końca kazania, które im było za długie.

Czasem się te posiedzenia przeciągały i po za kazanie, ale najczęściej trafiono jeszcze na czas do kościoła, tak więc te śniadania starosty nie były powodem do zgorszenia, i stawały się coraz to więcej uświęconym zwyczajem.

W dniu 24 sierpnia, w wilią słynnego przedstawienia, było w saloniku starosty więcej dymu i gwaru niż zwykle — co prawda, i pora była trochę spóźniona, i kazanie już także w kościele dobiegało do końca, a tutaj humory były tak ożywione, jak po wielkanocnem śniadaniu.

— Ponieważ ma się rozumieć, kiedy pan starosta powiada, że warto — rezonował pan Hieronim, otyły brunet z ogromnym nosem — to nie ma gadania, ja biorę bilety dla siebie i dla moi h pań.

Staszek zaczerwienił się z uszami i z brodą, słysząc, z jaką emfazą narzeczony panny Kamili wymówił te: „dla moich pań", a Władek, odczuwający każdą krzywdę brata, a mniej od niego powściągliwy, aż zaklął po cichu:

— A to psia krew... mucha.., — dodał gwoli pozorom, zadając śmiertelny cios skrzydlatej delinkwentce, która, nie przeczuwając nic złego, zajęła stanowisko na jego czole.

Epizod ten, na szczęście, nie zwrócił niczyjej uwagi.

— Nietylko warto, ale nawet wypada — mówił jeden z doktorów — powiadam panom, że to jest zupełnie pierwszorzędna trupa, aktorowie prezentują się elegancko, damy chodzą za woalkami.

— No, ale naiwną ja widziałem — wykrzyknął grubym basem pan Bolesław, którego czarne wąsy, słuszna figura i świeża cera zjednywały mu między paniami przydomek: pięknego — to już powinno wam wystarczyć; ja ją widziałem.

Zgromadzony wystarczyło to, bo pan Bolesław, który kolejno bałamucił, a przynajmniej próbował bałamucić wszystkie panny i mężatki w okolicy, miał ustaloną reputacyę znawcy kobiecych wdzięków.

(Ciąg dalszy nastąpi).

tystach wieczorek muzykalno-deklamacyjny, ze współudziałem p. Aleksandra Myszugi, odbędzie się w Kole w niedzielę, dnia 11 b. m., o godzinie 8 wieczorem. Łaskawy współudział, oprócz p. Myszugi, przyobiecali: p. Pawlikówna, p. Biernacka, art. dramat., oraz p. Wolfsthal. Wstęp dla członków i ich rodzin od osoby 75 ct., dla gości 1 zł. Strój wieczorkowy.

— **Grono nauczycieli lwowskich**, odczuwając od dłuższego czasu brak koleżeńskiego pożycia, zawiązało: „Koło gimnastyczno-spiewackie nauczycieli szkół ludowych m. Lwowa". Statut tego Towarzystwa już zatwierdziło c. k. Namiestnictwo. Celem Stowarzyszenia jest krzewienie zamiłowania do gimnastyki, gier gimnastycznych, spiewu i muzyki, wzajemne wspieranie się moralne, rozbudzanie solidarności i popieranie żywotnych spraw nauczycielstwa ludowego. Wpisowe do Towarzystwa wynosi 1 zł., wkładka zaś miesięczna 25 ct. Wpisywać się można w szkole im. Staszica.

— **Sokół lwowski** urządza w niedzielę, d. 11 b. m., dla członków i tychże rodzin wieczorek muzykalno-deklamacyjny, połączony z ćwiczeniami gimnastycznemi. Bilety nabywać można począwszy od d. 8 b m, w kancelaryi Towarzystwa, od godziny 6—8 wieczorem, gdzie również zapisywać się można na wieczornicę. Bilety, zakupione w maju b. r. na wycieczkę, która z powodu niepogody odbyć się nie mogła, mogą być wymieniane na bilety na wieczorek, w d. 11 b. m. lub też zwrócone zostaną za nie pieniądze. Lista na wieczornicę zostanie w sobotę, d. 10 b. m., stanowczo zamkniętą.

— **Kasa chorych m. Lwowa**. Dnia 5 b. m. komisya do weryfikacyi wyborów do zarządu, wydziału nadzorczego i sądu polubownego powołana, ukończyła swe czynności. Po obliczeniu głosów okazało się, iż wybrani zostali do zarządu pp.: Gubrynowicz Władysław, Mikuliński Bolesław, Schapira Jakób, Sklepiński Karol, Silberman Adolf, Wczelak Józef ze strony reprezentantów zaś pp.: Bozen Filip, Borysiewicz Teodor, Boznański Julian, dr. Buber Rafał, Czymara Ferdynand, Lasota Robert, Lisiewicz Jan, Łucyk Włodzimierz, Mussil Adam, Oberhardt Aleksander, Stadniczenko Włodzimierz, Wysocki Franciszek, ze strony delegatów. Jako zastępcy wybrani ze strony reprezentantów pp.: Bromilski Jan, Lewiński Jan, Sembratowicz Michał; ze strony delegatów pp.: Daniel Daniel, Hamel Herman, Kogut Wawrzyniec, Krajewski Edward, Nowicki Leon, Zakrzewski Marcell. — Do wydziału nadzorczego wybrani ze strony reprezentantów pp.: Bednarski Szczęsny, Blumenfeld Henryk, Gawlikowski Konstanty, Gołąb Andrzej; ze strony delegatów pp.: Boland Bernard, Borysiewicz Adam, Englender Herman, Janowski Ludwik, Milde Wilis, Selker Ignacy, Zawadzki Stanisław, Zgórski Julian. Na zastępców ze strony reprezentantów pp.: Sakowicz Kazimierz, Schayer Julian; ze strony delegatów pp.: Cukrowski Andrzej, dr. Krygowski Kazimierz, Rothberg Maksymilian, Święty Łukasz. — Do sądu polubownego ze strony reprezentantów pp.: dr. Fedak Stefan, Grabiński Wacław, Getritz Aleksander, Krasucki Mikołaj, Mayer Nathan, Wewiórski Jan; ze strony delegatów pp.: Binduchowski Stanisław, Eisenstein Izaak, Gurowicz Józef, Gerbel Selig, Hay Szymon, dr. Jacyk Aleksander, Mödlinger Herman, Pączek Michał, dr. Rozmarin Adolf, Saluk Łukasz, Serafin Wincenty, Zagraj Grzegorz. Na zastępców ze strony reprezentantów pp.: Mayer Emanuel, Miączyński Piotr, Peredia'kiewicz Andrzej; ze strony delegatów pp.: Bajorko Piotr, Bikales Samuel, Pordes Abraham, Kerner Sohulim, Korzeniowski Karol, Winiarczuk Franciszek.

— **Dyrekcya Towarzystwa gimnastycznego „Sokół"** we Lwowie zawiadamia, że nauka gimnastyki dla starszych pań rozpoczęła się i udzielaną będzie trzy razy w tygodniu, a mianowicie: we wtorki, czwartki i soboty, od godziny 4 do 5 po południu.

= **Brutalny czyn**. Michał D., pospręczawszy się wczoraj po południu z innym robotnikiem, wspólnie z nim przy budowie kanału w ul. Kościuszki pracującym, w złości rzucił nań łopatą, lecz zamiast przeciwnika, ugodził przechodzącą tamtędy 12-letnią Aleksandrę J., i skaleczył ją dość znacznie w nogę. Sprawcę pociągnięto do odpowiedzialności.

— **Zapiski policyjne**. Skradziono: kilkanaście sztuk rozmaitej bielizny, znaczonej literami S. G. i S. W.; jedwabny szal granatowy w pasy niebieskie; kołdrę czerwoną; zarzutkę granatową; łyżeczkę i cukierniczkę z kruszcu podobnego do srebra, serdak żółty, pled popielaty i szarą zarzutkę ze znakiem firmy Friedmann. — Zgubiono: brylant wielkości małego grochu; złoty damski zegarek kryty z krótkim złotym łańcuszkiem i wisiorkiem w kształcie serduszka z perełką; pudełeczko zawierające szpilkę z dalmatyńskim granatem, w kształcie melona, i rautami, wartości 50 zł.; szpilkę ze złotą kulką z monogramem Z. R. i koroną; szpilkę oksydowaną i szpilkę stalową, w kształcie podkówki z czarnym kamieniem; pugilares z 60 zł., fotografią, legitymacyą i biletami wizytowemi; złoty zegarek kryty damski, składający się z podwójnych ogniwek. — Znaleziono: etui z cygarami; 11 kluczyków; 2 blaszanki duże na mleko; markę blaszaną ze znakiem „Her Majesty". — Zakwestyonowano: zawiniątko, zawierające mokrą bieliznę, a to: 2 ręczniki, fartuszek, białą haczkowaną chustkę i 2 spodnice; worek kapusty.

= **Rozbiegane konie**. Wczoraj przed godziną 2 po południu, konie fiakierskie spłoszywszy się na placu Maryackim, przebiegły cwałem ulicą Karola Ludwika aż do gmachu teatralnego, a ztamtąd ulicą Hetmańską na ul. Kopernika, gdzie dopiero zdołano je przytrzymać. Na szczęście nikt z przechodniów nie doznał szwanku. Woźnicę pociągnięto do odpowiedzialności.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 8 października 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 7-go, do godziny 12 w południe dnia 8 października 1891 r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-wschodni, co do siły mierny (2—3), stan nieba zmienny, a powietrze bardzo wilgotne (81 prc. wilgotności względnej); opad: deszcz nieznaczny.

Srednia temperatura w tym czasie była +12·9°C, najwyższa +17·6°C dziś w południe, najniższa +10·0°C dziś rano.

Wczoraj około godziny 5 po południu padał deszcz chwilowy, poczem się wypogodziło.

Zniżka barometryczna 735 do 740 mm. znajdowała się w Islandyi; zwyżka 780 do 775 w północnej Rossyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12-tej w południe 767 mm.

Prognoza na dobę dnia 9 października 1891 r. (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni, co do siły słaby (1—2), średnia temperatura doby podniesie się do +14·0°C, niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza zmniejszy się do 70 prc.; opadu nie będzie, pogoda.

— **Sprawa podhajecka**. W następstwie przytoczonych przez nas wczoraj uchwał Rady nadzorczej Tow. wzaj. ubezpieczeń, dyrekcya ma się starać o wypuszczenie bez szkody dla działu życiowego folwarków, nie będących w dzierżawie pp. Lilienfeldów.

Jak się dowiaduje *Czas*, uczyni to dyrekcya, wspólnie z delegowaną na posiedzeniu majowem komisyą Rady nadzorczej, w drodze rozpisanej licytacyi lub koncertacyi, a rezultat, ujęty w odpowiednie wnioski, przedłoży Radzie nadzorczej na listopadowem posiedzeniu.

List przesłany przez pp. Lilienfeldów Radzie nadzorczej, brzmi:

„Swietna Rado nadzorcza!

Odnośnie do oświadczenia, na dniu dzisiejszym złożonego, w którem objawiliśmy gotowość naszą do odstąpienia od kontraktu, ośmielamy się zauważyć, że zdecydowaliśmy się do tego doniosłego kroku wyłącznie w przeko aniu, że spełniamy czyn obywatelski i ponosimy dobrowolną ofiarę dla dobra Towarzystwa. Ostatnie zaburzenia, wywołane przez zaślepioną agitacyę, zagrażały bowiem dalszemu rozwojowi, a może nawet bytowi Towarzystwa, a cały zarząd wraz z naczelnikiem działu życiowego, byli narażeni na najrozmaitsze insynuacye. Otóż chcąc tym insynuacyom kłam zadać i przewrotowi grożącemu Towarzystwu zapobiedz, a zarazem dać dowód niezbity, że gotowi jesteśmy jako szczerzy patryoci-Polacy, własny interes podporządkować i poświęcić dobru instytucyi krajowej, złożyliśmy wspomniane oświadczenie i upraszamy o przyjęcie takowego w tem właśnie zrozumieniu.

Z wysokiem poważaniem:

Dr. Zygmunt Lilienfeld.— Marek Lilienfeld."

Kraków, 6 października 1891.

Na posiedzeniu pełnem Rady nadzorczej po odczytaniu pisma przewodniczący komisyi p. Starowieyski oświadczył, że komisya, której pp. Lilienfeldowie to pismo wręczyli, czuła się w obowiązku wyrazić tym panom za ich gotowość do ofiar i czyn ten iście obywatelski w imieniu Rady nadzorczej uznanie, co Rada nadzorcza do wiadomości przyjęła.

Wspomniane w liście pp. Lilienfeldów „oświadczenie", uczynione ustnie komisyi, a przyjęte przez Radę nadzorczą do wiadomości, jest ujęte w prawny dokument następującej treści: pp. Lilienfeldowie odstąpili warunkowo od kontraktu, t. j., jeżeli im trzy, dotąd przez nich dzierżawione folwarki, co do których kontrakta dzierżawne dopiero za 4 lata ekspirują, na dalsze 12 lat (po ekspiracyi dotychczasowego kontraktu) w dzierżawę wypuszczone będą. W takim razie obowiązali się czynsz dzierżawny już od 1 kwietnia 1892 roku o 5000 zł. rocznie podwyższyć.

Komisya redakcyjna z łona Rady nadzorczej rozpoczęła wczoraj o godzinie 11 przed południem swoje prace, celem przygotowania sprawozdania, które rozesłane zostanie dziennikom polskim w kraju, Warszawie i Poznaniu.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Strzeliskach Jan Jaruntowski, były oficer wojsk polskich, ozdobiony krzyżem *Virtuti militari*, b. poseł do Rady państwa w r. 1848, b. poseł sejmowy, liczący lat 88.

W Rzeszowie, Kornel Starzewski, piękną przyszłość rokujący młody artysta sceny lwowskiej.

W Krakowie, Hieronima z Luberadzkich Czarnowska, wdowa po kapitanie wojsk polskich z roku 1831, w 75 roku życia.

— **Z Uniwersytetu**. P. Wincenty Śmiałek, rodem z Wulki Grodziskiej, otrzymał wczoraj w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofii.

— **Sędziwy wiek**. W Nowym Targu zmarł 3go b. m. Józef Bobek, liczący 105 lat. Urodzony w Szaflarach, pamiętał całe przejścia rozbiorowe, o których lubił opowiadać swym dzieciom. Miał 2 synów i jednę córkę, z których tylko jeden syn żyje, mając już około 70 lat. Ś. p. Józef od roku dopiero utracił pamięć; jeszcze jednak w przeszłym roku pracował na równi z młodymi.

— **Kuratorya fundacyi br. Hirscha** uchwaliła roczne wydatki dla szkoły w Tarnowie 4500 zł., w Nowym Sączu 4200 zł., w Borysławiu 2400 zł., w Kołomyi 6000 zł., w Chrzanowie 4200 zł.; pensye dla szkoły w Buczaczu 1600 zł., szkole rękodzielniczej w Krakowie 14.000 zł., w Brodach 3000 zł. jednorazowo, 10 stypendyów dla kandydatów nauczycielskich w zachodniej Galicyi 1250 zł., 15 takichże i 5 dla ogrodków froeblowskich we wschodniej Galicyi 3000 zł. stypendya szkoły przemysłowej w Bielsku 1170 i 2700 zł., takież stypendyum w Czerniowcach 500 zł., rozmaite stypendya 290 zł., na umieszczenie 115 terminatorów we wschodniej Galicyi 6200 zł., na 10 tkaczy w Glinianach 1030 zł., subwencye dwom szkołom wieczornym 700 zł., na ubiór uczniów w Samborze i Sadagórze 500 zł., dla nauczycieli religii tamże 500 zł., administracye w Krakowie i we Lwowie 2419 zł., różne jednorazowe 850 zł., razem 61.489 zł.

— **Uroczystości w Trewirze** ukończyły się dnia 5 b. m. Stwierdzono, iż pielgrzymów przybyło tam 1,925.130. W niedzielę o godzinie 9 odprawił ks. biskup Korum uroczyste nabożeństwo, w obec tłumnie zgromadzonych wiernych. Po południu ks. biskup przemawiał do zgromadzonego ludu. Obecną była także Najd. Arcyksiężna Marya Teresa, z córkami, książę Paweł meklembursko skwierzyński z małżonką, ks. Isenburg Birstein, hr. Praschma i wielu innych dostojników świeckich. Wieczorem miasto było rzęsiście oświetlone.

— **Piękny objaw**. Rok temu zmarła w majątku swoim w Królestwie Polskiem ś. p. hr. Zofia Wodzicka, znana z wielkiej dobroczynności prezesowa krakowskiego Towarzystwa Dam św. Wincentego à Paulo. Dnia 1 b. m., jako w pierwszą rocznicę jej śmierci, urządzono w należącej do rodziny Wodzickich wsi Pełczyskach, w Królestwie Polskiem, nabożeństwo żałobne; z własnej inicyatywy wzięła w niem udział cała ludność gminy i wsi okolicznych, i postanowiono dla większej uroczystości obchodzić we wsi dzień ten jako święto. Prawda, że zmarła była prawdziwą i hojną dobrodziejką tej ludności, fundowała szpital, przyozdobiła i wyposażyła kościół parafialny, a któż zliczy, ile cichych dobrodziejstw wyświadczyła ludziom i rodzinom. To też wdzięczna ludność prześcigała się w objawianiu swych gorących uczuć w obec pozostałej córki, dzisiejszej właścicielki Pełczysk. Spieszono ze znoszeniem kwiatów na przystrojenie kościoła i katafalku; szpital i inne budynki, wystawione przez ś. p. Zofię Wodzicką, zaopatrzono w napisy z jej nazwiskiem na tablicach wypisanem, a po nabożeństwie deputacya z przeszło 200 znaczniejszych gospodarzy z dóbr Wodzickich udała się do dworu. Jeden z uczestników w dłuższej przemowie, do hr. Celiny z Wodzickich Potockiej zwróconej, wysławiał cnoty zmarłej i tłómaczył powody tak gorącej wdzięczności, poczem, ugoszczeni we dworze, odspiewali szereg pieśni nabożnych. W czasach coraz większego i sztucznie podniecanego rozluźniania się stosunków socyalnych, warto podnieść ten objaw prawdziwie patryarchalnego stosunku między dworem i ludnością wiejską, który oby dla innych gmin był przykładem.

— **Dyamentowe wesele**. W Poznaniu dnia 12 b. m. obchodzić będą dyamentowe wesele pp. Kajetan Władysław Rzepecki, podporucznik 18 pułku, 3 kompanii grenadyerów b. wojsk polskich, urodzony 3 stycznia 1800 i małżonka jego Julia z Wolanowiezów, urodzona w roku 1810.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Jaworów, 7 października. Na zebraniu wyborców, odbytem pod przewodnictwem hr. Dębickiego omawiał poseł Włodzimierz Kozłowski uczynioną w marcu przez lewicę propozycyę względem utworzenia skonsolidowanej większości wspólnie z Kołem polskim z wykluczeniem klubu Hohenwarta, oraz odmowę p. Jaworskiego, zatwierdzoną przez Koło. W dalszym ciągu podniósł mowca uchwaloną przez Koło politykę wolnej ręki i stwierdzoną wierność autonomii, omawiał zawieszenie broni na polu ustawodawstwa politycznego i wyznaniowego w celu wspólnej pracy ekonomicznej, oraz wspomniał o niewykonanej, a bez dotykania ustaw obowiązujących w komisyi postawić się dającej uchwale Koła, żądającej zamieszczenia słowa *„religiös"* w adresie. Natomiast milczenie o szkole wyznaniowej wskazane było ze względu na układ stronnictw co do wykluczenia spraw drażliwych. Mowca zaznacza nieprawdziwość pogłosek o podkopywaniu stanowiska prezesa Koła i stwierdza, że nigdy nie istniały projekta, zmierzające do zmiany osoby prezesa Koła, oraz podnosi taktyczną wartość mów Madeyskiego, Bilińskiego i Pinińskiego, omawia zadania prasy w obec Koła i kraju, wreszcie wskazuje potrzebę ułożenia przez Jaworskiego, Hohenwarta, Plenera i wszystkich ministrów konkretnego programu pracy na każdy rok, obejmującego także nasze postulaty.

Pragnąc — rzekł dalej mowca — ułatwieniem zamiarów Korony okazać Jej wdzięczność za użyczoną autonomię, przedsięwzięło Koło żmudne starania, w celu zbliżenia lewicy do prawicy na podstawie politycznej wstrzemięźliwości dla podjęcia prac ekonomicznych. Również ze względu na Koronę i interes Państwa, a nie z entuzyazmu dla lewicy, bo tego ona po tyloletniej walce z Kołem wymagać nie może, ale z najlepszą wolą ułatwiało Koło lewicy przejście z opozycyi do kartelowej większości. Do wyzyskania jednak rozejmu na rzecz hegemonii niemieckiej Koło nie dopuści. Prawica, jak Chlumetzky przyznał, okazała wiele umiarkowania, lewica zaś odrzuceniem wspólnego adresu, pomimo ustępstw Koła i naruszającym rozejm wnioskiem reformy wyborczej, utrudniała Kołu zadanie. Pomimo niemożliwej w chwili obecnej rekonstrukcyi dawnej prawicy, zachowało Koło serdeczny stosunek z dawnymi sprzymierzeńcami, którzy przeprowadzenie ugody indemnizacyjnej umożliwili; zerwanie z nimi byłoby niewdzięcznością, zdolną obniżyć wartość przymierza z Polakami w ogóle, a obok tego byłoby osłabieniem zasad autonomicznych i kontrbalansu przeciwko zapędom centralizacyjnym.

Mowca stwierdza punkta styczne z lewicą w polityce zagranicznej, przyznaje pod pewnym względem postęp w jej polityce, zaznacza życzliwszy ton lewicy względem Kościoła katolickiego, cieszy się z wejścia lewicy na drogę poparcia ciężarów z zewnętrzną potęgą Państwa połączonych, którą to drogę Koło od r. 1865 wskazywało, widzi trudność bliższego politycznego porozumienia w sprzeczności polityki centralistycznej z autonomią. Jakkolwiek w razie przyjścia lewicy do steru, ustawom autonomicznym nie zagraża niebezpieczeństwo, nie ma jednak rękojmi, czyliby lewica, objąwszy ten ster, nie chciała w sprawach administracyjnych, przy pomocy biurokracyi wiedeńskiej, przenosić punktu ciężkości ze Lwowa do Wiednia. O przymierzu z lewicą mówić przeto jest przedwczesnem, a rzucać myśli obustronnie jeszcze niedojrzałe na giełdę polityczną, jest taktycznym błędem.

Nadmierne wzmocnienie lewicy mogłoby się obrócić przeciwko hr. Taaffemu i autonomistom, w gabinecie zasiadającym. Mowca życzy sobie utrzymania hr. Taaffego u steru, ale żąda większego wpływu przywódców Koła na Rząd i energicznej polityki ekonomicznej, stanowiącej racyę bytu Rządu i większości. Próbierzem wpływu Koła na Rząd i regulatorem dalszych z nim stosunków, będzie sprawa decentralizacyi kolei. Próbierzem umiarkowania lewicy będzie jej stosunek do Polaków na Szląsku i do południowych Słowian. Rękojmie jedności Państwa widzi mowca w przywiązaniu do Korony i w swobodzie ludów. Naciskiem ułatwionoby agitacyę anti-państwową, a właśnie autonomia i wolność narodowa uczyniła z Polaków podporę Państwa. Mowca protestuje przeciw przypisywanym mu zasadom reakcyjnym, nie widzi bowiem żadnej sprzeczności pomiędzy katolicyzmem a zdrowym postępem.

Po skończonem sprawozdaniu poselskiem, zabierali głos pp.: Władysław Younga, Józef Skarbek-Borowski, hr. Kazimierz Łubieński, hr. Szeptycki, hr. Dębicki i Kozłowski.

Na wniosek hr Szeptyckiego udzieliło zgromadzenie posłowi Kozłowskiemu jednomyślnie wotum zaufania i wyraziło zgodność z jego kierunkiem zasadniczym i politycznym.

Notatki literacko-artystyczne.

Świata zeszyt ostatni, 19, który właśnie mamy w ręku, poświęcony jest przeważnie ocenie działalności literackiej Elizy Orzeszkowej, a to z powodu ubiegającego w bieżącym roku dwudziestopięciolecia tej działalności znakomitej autorki. Znajdujemy więc w dziale literackim tego zeszytu artykuł tak wytrawnego pióra, jak dr. Piotra Chmielowskiego, ze szczegółami biograficznemi oraz ocenę, zwłaszcza powieści ludowych autorki „Chama"; artykuł pani Waleryi Marrené o jej powieściach ze świata starożytnego, Maryi Szeligi o jej pismach w kwestyi kobiecej. Swietny, jak zawsze w *Swiecie*, dział ilustracyjny, również cały poświęcony jest czci tyle zasłużonej autorki „Pana Graby" i oprócz kilku wizerunków Orzeszkowej z rozmaitych epok jej życia, oraz

jej rodziców, z prześliczną winietą tytułową Czesława Jankowskiego, zawiera nakreślone mistrzowskim ołówkiem Siemiradzkiego i Merwarta, tudzież Tetmajera, Michalskiego, Piotrowskiego i Kochanowskiego najwybitniejsze typy z powieści jubilatki, jak niemniej widoki upamiętnionych w nich miejsc nad Niemnem.

Księgarnia Altenberga wpadła na szczęśliwą i pożyteczną myśl, wydawania peryodycznego pisemka p. n.: *Nowiny Literackie*. Będzie to krótki przegląd wszystkich nowości literackich; pierwszy numer opuścił już prasę. Miłośnicy literatury z radością powitają nową tę publikacyę. Pierwszy numer *Nowin Literackich* rozpoczyna się ślicznym wierszem Stan. Rossowskiego p t.: „Książka" i ozdobiony jest dobrze wykonanym portretem generała Ignacego Kruszewskiego, którego Pamiętniki wyszły w r. 1890. Numer ten, obok oceny tych Pamiętników oraz innych wydawnictw i przeglądu nowości literackich, zawiera następujące ogłoszenie, będące programem pisma:

Rozpoczynając wydawnictwo *Nowin Literackich*, pragniemy stworzyć organ, któryby stale informował światłą publiczność o nowych i pożytecznych utworach literatury polskiej, jednem słowem, dać katalog nowości, podający fachowe recenzye i ścisłe streszczenia ważniejszych dzieł, bibliografię, kronikę literacko-artystyczną, poezye, wyjątki z nowych dzieł, portrety wybitniejszych autorów i t p.

Nowiny Literackie wychodzić będą miesięcznie i rozsyłane bezpłatnie po całym kraju, każdy numer pod innemi adresami. Kto pragnie otrzymywać wszystkie numera z całego roku, zechce nadesłać 30 ct . na koszta przesyłki i portoryum.

Księgarnia Altenberga wydała widocznie walkę apatyi, panującej u nas na polu piśmiennictwa i ruchu księgarskiego. Życzymy jej szczerze powodzenia, które towarzyszyć powinno zawsze przedsięwzięciom, mającym na celu rzeczywiste dobro publiczne.

Nową bibliotekę w Krasiczynie poświęcił na d. 24 z. m. ks biskup Hryniewiecki w asystencyi kleru i w obecności fundatora ks. Adama Sapiehy, jego małżonki i zebranej podówczas rodziny. Olbrzymia sala biblioteki, sklepiona na wiązaniach żelaznych, przedstawia się wspaniale. Na drugi rok ma być również zasklepione archiwum. Biblioteka Krasiczyńska liczy przeszło 10.000 dzieł w 15.000 tomach. Archiwum zaś posiada 40.000 sztuk przeważnie listów i aktów, odnoszących się do rodziny Sapiehów.

Munkacsy bawi w Peszcie w sprawie kolosalnego obrazu, który ma zdobić sufit nowego parlamentu Obraz ten, przedstawiający wzięcie w posiadanie Węgier przez Madziarów, będzie tak wielki, że Munkacsy zmuszony jest budować umyślną w tym celu pracownię. Znakomity malarz otrzyma za obraz sumę 220.000 zł.

---

l'Illustration zamieszcza dwie ryciny, przedstawiające świeżo wyrestaurowany Wielki teatr warszawski. Objaśniający ryciny artykulik zawiera nieuniknione dziś we Francyi komplementa dla Rossyi, w tym wypadku pod adresem gen. Hurki, który krzewi sztukę w Polsce!! Jestto zresztą jedyny dyssonans w tym artykule, bardzo sympatycznie omawiającym scenę polską w Warszawie, na której wzrosła pani Modrzejewska, jedna z najwybitniejszych współczesnych artystek.

Teatra paryskie pod złą gwiazdą rozpoczęły nowy sezon; prawie wszędzie nowe sztuki upadły. Ten sam los dotknął także w Komedyi Francuskiej dwóch młodych autorów pp. Raymond i Bouchenu ,których sztukę *L'ami de la maison* poprostu delikatnie wygwizdano. Komedya tej nowej spółki ma być wodewilem, na starą modę sklejonym, zupełnie niegodnym pierwszej sceny francuskiej. Może być, że w innym teatrze sztuka byłaby znalazła łaskawych słuchaczy.

Z TEATRU

(„Musotte", dramat w 3 aktach Guy de Maupassant i Jakóba Normand, przedstawiony po raz pierwszy na scenie lwowskiej dnia 7 b. m. w przekładzie Julii Otrembowej).

Gdy w roku ubiegłym „Musotte" ukazała się na deskach teatru Gymnase w Paryżu, wywołała w prasie francuskiej żywe zajęcie się i dość ostrą polemikę, podniesioną zwłaszcza przez zwolenników bardzo efektownych lecz zarazem pozbawionych szczerego uczucia i naciągniętych dramatów Ohneta. Nawykłym do takich efektów, dramat Maupassanta wydał się pozbawionym akcyi, szerszej myśli, mdłym w przeprowadzeniu sytuacyi dość bąnalnej. Inni — obrońcy — podnosili natomiast szczerość uczucia, drgającą w każdem słowie dramatu, prostotę środków i naturalność sytuacyi, wywołującej wszakże głębokie wrażenie. Przypominali zarazem, że sytuacya ta, przedstawiona tak, jak ją autorowie sztuki pojęli, ma swe głębsze znaczenie dla stosunków francuskich. Wiadomo bowiem, że francuskie prawo nie dozwala poszukiwania ojcowstwa; los dzieci nieprawych jest przeto zdany na łaskę i niełaskę losu, — ojciec nie ma dla nich żadnych obowiązków, któreby wynikały z litery przepisów prawnych.

Kwestya ta wywołała niedawno w poważnej prasie francuskiej żywą dyskusyę, w której brali udział tacy między innymi pisarze, jak Jules Simon i Aleksander Dumas. Poruszano rozmaite sposoby załatwienia kwestyi, aby czyniąc zadość obowiązkowi, zamknąć zarazem drogę łatwym bądź co bądź nadużyciom.

Guy de Maupassant i Jakób Normand, pod wpływem zapewne tych rozumowań, napisali dramat, w którym kwestyę rozwiązują drogą najprostszą — uczucia. — Nie przepis prawny, który obejść można, — zdają się oni mówić w tej sztuce — ale jedynie sumienie powinno regulować te stosunki. Niech w uczuciach ludzkich zapanuje sprawiedliwość, a wszelkie, najbardziej zawikłane sytuacye rozwiązane będą same przez się. I niezawodnie to prawda, i to nie tylko w tym wypadku, — zapominać wszakże nie trzeba, że nie dla ludzi uczciwych i sumiennych tworzone bywają przepisy prawne i że na świecie mało jest takich typów jak Jan Martinel, żona jego Gabryela a zwłaszcza główna bohaterka sztuki Henryka Levêque, zwana Musotte.

Sposób więc, w jaki sytuacyę przedstawili autorowie, nie rozstrzyga kwestyi, ale ją stawia w innem świetle; w świetle poważnem uczucia i obowiązku. Nie lekceważcie, mówią oni do społeczeństwa swego, związków, które zawierane są lekkomyślnie, a prowadzą zwykle do katastrofy, pochłaniającej nie tylko winnych, lecz niszczącej szczęście nieraz rodzin całych i skazującej na niedolę istoty najzupełniej niewinne. — Nie lekceważcie przeto tych związków, a jeśli nie mieliście dość siły woli, aby im się oprzeć, przyjmijcie z całą odwagą następstwa i czyńcie tak, jak wam każe sumienie i uczucie ludzkości.

Przypatrzmy się sytuacyi:

Jan Martinel, artysta malarz, poślubia piękną Gabryelę, córkę radcy sądowego p. Petitpré. Jan z głębokiej miłości ją poślubia, a nie zataja przed nią wcale, że przed jej poznaniem kochał inną. Tą inną była Henryka Levêque, zwana Musottą, uboga „modelka." Stosunek ten trwał trzy lata i zerwany został przez Jana w chwili poznania Gabryeli. Jan oceniał wszakże najzupełniej zalety Musotty. Była to istota jakich mało, pełna uczucia, wierna, poświęcająca się, szlachetna. Nie chciała ona wcale stawać przeszkodą na drodze życia Jana. Wiedząc dla czego zrywa, że się żeni z kobietą, którą szczerze pokochał, usuwa się bez oporu, i nie donosi dawnemu kochankowi swemu nawet o tem, że ma nadzieję zostać matką. To by mogło zerwać projektowane małżeństwo, w którem Jan upatruje swe szczęście, a Musotta kocha go nadto i jest nadto szlachetną, by o tem pomyśleć mogła.

Następuje katastrofa — jako nieuniknione następstwo występnych związków. Jan w wieczór poślubny otrzymuje list od doktora Pellerin, donoszący mu, że Musotta jest umierająca. Przyszło na świat dziecko, syn, — ale matka umrzeć musi! — Co uczyni Jan? czy pójdzie do umierającej, której już nie kocha? czy przyjmie to dziecko, które mu stać się może fatalnym ciężarem? czy też, załatwiwszy raz sprawę z Musottą co do zapewnienia jej materyalnego bytu, pozostawi ją bez słowa pociechy w chwili zgonu, a dziecko własne bez opieki? — Sumienie i uczucie zdają mu się mówić: Idź! uczyniłeś źle, ponieś więc następstwa złego; masz obowiązki względem kobiety, która cię wiernie kochała, którą ty wtrąciłeś w sytuacyę okropną, okryłeś hańbą — masz jeszcze większe obowiązki względem dziecka, które opieką swą od zboczeń i niedoli ocalić możesz. — Tak mu mówi jego własne sumienie, tak też mówią mu: stryj jego, Martinel, i brat Gabryeli, Leon.

Inni, jak radca Petitpré, i siostra jego, pani de Ronchard, są innego zdania. Oni przedstawiają świat i jego zwyczaje. Jan ma dzisiaj inne obowiązki; jest mężem Gabryeli, zięciem pana radcy, siostrzeńcem bardzo dystyngowanej damy, pani de Ronchard. Musi się liczyć z tem, co świat powie. A to przecież skandal! — Z tą modelką sprawa wreszcie załatwiona: Jan zapewnił jej byt materyalny, czyż można żądać więcej? Powinien teraz odwrócić się spokojnie w inną stronę życia, a matce umierającej i nowonarodzonemu synowi odpowiedzieć z dumą: „Nie znam was!"

Co Jan uczyni w obec tych sprzecznych głosów? Pójdzie za głosem własnego sumienia.... Nie tracąc ani chwili czasu, biegnie do umierającej Musotty, pozostawiają za sobą oburzenie teścia, i pani de Rouchard, smutek Gabryeli, nie znającej jeszcze sytuacyi, ale zadziwionej nieobecnością przed chwilą poślubionego małżonka i wielkie zakłopotanie poczciwego swego stryja i Leona, nie wiedzących, jak ostatecznie rozstrzygnie kwestyę ta, która jedynie rozwiązać ją ma prawo — Gabryela.

W tej niepewności kończy się akt pierwszy.

Odsłonę drugą zajmuje cała scena u Musotty. Pełna głębokiego i szczerego uczucia, sprawia silnę wrażenie, chociaż niezawodnie jest a długa. Musotta umiera, wśród gorączkowych widzeń i marzeń o szczęściu, uspokojona przyrzeczeniem Jana, że on syna jej nie opuści i jak własne dziecko wychowa. Drga w tej scenie proste, naturalne, ludzkie uczucie, i dlatego widz nie czuje znużenia jednostajnym efektem, tak zresztą dobrze znanym — śmierci.... Violetty! Przeciwnie, wzrusza go do głębi sytuacya, w której Musotta nie przybiera ani na chwilę postaci romansowej heroiny, nie występuje przeciw urządzeniom społecznym, nie chce burzyć spokoju rodziny, czuje doskonale upośledzenie swego stanowiska, nie domaga się niczego, nie myśli odrywać Jana od obowiązków świętych względem żony, lecz prosi o opiekę nad dzieckiem i z nieśmiałością poleca je dobremu sercu — Gabryeli....

Musotta umiera — a w akcie trzecim występuje na plan pierwszy Gabryela. Co teraz ona uczyni? W pierwszej odsłonie rozstrzygał sytuacyę Jan; w drugiej spełnił obowiązek człowieka serca: zamykając oczy kobiecie, która go wiernie kochała, przynosząc jej słowa pociechy w chwili zgonu, i biorąc na siebie, jako ekspiacyę czynu, ciężar wychowania syna, nie usuwając się od przykrej odpowiedzialności....

Teraz Gabryela ma rozstrzygać. Z ust brata swego Leona, dowiedziała się o całej sytuacyi i wie już, co to jest brzemię nieszczęścia. Pan radca Petitpré, jakkolwiek wyrozumiały, twierdzi, że wobec sytuacyi, stworzonej śmiercią Musotty i spuścizny, jaką Janowi przekazała, jedno jest tylko wyjście — rozwód. Na to oburza się pani de Ronchard. Rozwód, to instytucya nie dozwolona przez religię, nie przyjęta w obyczajach, chociaż istniejąca w kodeksie. Rozwód świat potępi — ale separacya, to jedyny sposób. „Wszyscy przyzwoici ludzie się separują — powiada.— Ja także się separowałam!"...

Gabryela milczy, — ani rozwód, ani separacya nie odpowiada jej sercu, targanemu w tej chwili inną myślą. Ona gotowa przebaczyć Janowi, nie ma wstrętu do niewinnego dziecka, ale pomiędzy nią a ukochanym małżonkiem, stanęło od chwili śmierci Musotty — jej widmo!... Ona po śmierci straszniejszą jej się zdaje, niż za życia. Z rywalką żywą walczyć można młodością, urodą, wdziękiem, rozumem, — ze wspomnieniem zmarłej — niepodobna!.... Duszę Gabryeli targa uczucie zazdrości, które jedynie głos Jana usunąć potrafi.

— Przysięgam ci! mówi on, że tam przy łożu tej biednej konającej, targała me serce wprawdzie boleść okrutna, cała moja istota drżała współczuciem — płakałem. Ale ani na jednę chwilę nie przestałem kochać cię wyłącznie.... myśl moja i serce były przy tobie!

Gabryela wierzy i w jednej chwili staje się inną. Miejsce zazdrości zajmuje w jej sercu uczucie miłosierdzia i przebaczenia... Dowiedziawszy się, że Musotte w chwili śmierci prosiła ją o opiekę nad niemowlęciem, z rozkoszą podejmuje się tego zadania wszak to obowiązek serca, obowiązek ludzkości!...

„Chodźmy! woła — chodźmy do dziecka." Wychodzących małżonków spotykają zadziwieni tą zmianą pan Petitpré i pani de Ronchard, oraz uradowani tym obrotem rzeczy stryj Martinel i Leon. I wszyscy naraz jednoczą się w uczuciu serdecznego ciepła i przebaczenia. Nawet pani de Ronchard zapomina na chwilę o swej dystyngowanej sztywności. Sztuka się kończy, pozostawiając widzowi to przekonanie, że byłoby na świecie bardzo dobrze, gdyby nim rządziły sumienie i sprawiedliwość, należyty spokój w ocenieniu każdej sytuacyi i niesamolubne uczucia....

Znać w tej sztuce, że ją pisał psycholog i romansopisarz, nie dramaturg. Słabą stroną dramatu jest brak właściwej akcyi scenicznej. Uczucia tu się ścierają w dyalogach często zbyt długich; subtelność psychologiczna, głównie w charakterze Gabryeli uwydatniona, objawia się nie w działaniu, nie w akcyi, lecz w słowach; jedyna scena, w której widzimy bezpośrednie działanie bohatera sztuki — Jana, scena jego odwiedzin u Musotty, to właściwie obraz, nie akcya. Obraz pełen barwy, ale trwający nieco za długo. Czuł to snać sam autor, skoro go chciał urozmaicić czysto paryskiemi, epizodycznemi postaciami, jak doktora „pięknych dam" p. Pelerin, przychodzącego z przedstawienia baletu do łoża umierającej Musotty, dobrego w gruncie człowieka, lecz birbanta i lekkoducha; jak pani Flache, dawnej tancerki, rozmawiającej z doktorem o dawnych swych tryumfach i Lizy Babin, służącej Musotty. Czyniąc zadość wymaganiom nowoczesnego realizmu, starali się tu autorowie scenę tę urozmaicić takiemi szczegółami, jak zastrzykiwanie morfiny, wykonywane *lege artis*. Nie podnosi to naszem zdaniem efektu — jeśli go nie osłabia.

Przedstawienie wczorajsze, pod względem gry artystów, nie odpowiadało w zupełności wymaganiom. Przedewszystkiem akt pierwszy szedł zbyt wolno, a w tej powolności cała wartość żywego i interesującego dyalogu znikła. Tu przedewszystkiem zawinił, niestety, p. Kwieciński, który w roli Leona, każde słowo wymawiał z niepotrzebnym naciskiem a z prawdziwie nużącą powolności. Za to w akcie trzecim ożywił się i był doskonałym. Panna Pankiewiczówna jako pani de Ronchard, indywidualnością swą nie odpowiadała roli. Pani de Ronchard jest to osoba w najwyższym stopniu afektowana, która udaje dystynkcyę dam wielkiego świata a jej nie posiada, co ironicznie daje do zrozumienia Leon; jest przytem niemłoda i brzydka, co także wynika z rozmowy z Leonem i z jej własnych słów, zapewniających, że kiedyś miała powodzenie. Pani de Ronchard ma nadto wszystkie przywary starej panny i musi też wyglądać jako czuła opiekunka opuszczonych piesków a nieprzyjaciółka mężczyzn. Panna Pankiewiczówna wyglądała młodo i ładnie, miała ruchy i pozy rzeczywiście dystyngowane a skutkiem tego ani jej słowa ani też docinki złośliwe Leona nie sprawiały należytego wrażenia. Przyznać jednak należy, że artystka starała się wywiązać sumiennie ze swego zadania a grała jak zwykle poprawnie i z inteligencyą sobie właściwą.

Pełną szczerego uczucia i wdzięku była pani Kwiecińska jako Musotta. Długą scenę rozmowy z Janem i konania odegrała wybornie, z należytem pojęciem roli i serdecznem ciepłem. Należały się jej w zupełności oklaski, jakiemi ją darzono.

Pani Stachowicz. jako Gabryela, zwłaszcza w akcie pierwszym, miała dużo prawdziwego uczucia i wdzięku. Do końca roli utrzymała się w tonie właściwym, a naturalność jej gry zasługuje na szczere uznanie.

Epizodyczną, lecz pełną charakteru rolę doktora Pellerin odegrał dobrze p. Trapszo, ale zarówno jak panna Pankiewiczówna, wyglądał za młodo! Wszak ten doktor, to rówieśnik dawnej tancerki pani Flache, doskonale odtworzonej przez panią Gostyńską. Jan Martinel miał poprawnego przedstawiciela w panu Woleńskim, który grał z uczuciem i dobrem pojęciem roli. W należytym tonie przedstawił typ stryja Martinela p. Chmieliński, również bez zarzutu grał p. Zboiński w roli radcy Petitpré. Pani Piasecka, jako Liza Babin, dość jaskrawej postaci paryskiej służącej, czy raczej mamki, dodała dużo trywialności lwowskiej, a jak zawsze ruchami i dekoltowaniem (tym razem rąk po ramiona) starała się zwrócić na siebie uwagę.

Wypadałoby koniecznie przyspieszyć tempo gry, — możeby też panna Pankiewiczówna raczyła uczynić się brzydszą i starszą w roli pani de Ronchard; będzie to może zadanie trudne i niemiłe, ale tego rola wymaga. Należałoby też silniej zaznaczyć afektacyę ruchów „niby" dystyngowanych i mowy. Starszym również powinien wyglądać pan Trapszo.

***

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 7 października 1891.

Lwów, pszenica 10·25 do 11·—, żyto 8·75 do 9·25, jęczmień 7·— do 7·50, owies 7·— do 7·50, rzepak 13·— do 14·15, groch 7·50 do 9·—, wyka —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 45·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— —·—.

Podwołoczyska, pszenica 10· do 10·70, żyto 8·60 do 9·05, jęczmień 6·70 do 7·—, owies 6·40 do 7·—, groch 6·80 do 9·—, wyka —·— do —·—, rzepak 13·— do 13·25, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 32·— do 42·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—,

Jarosław, pszenica 10·30 do 11·25, żyto 8·25 do 9·40, jęczmień 7·— do 7·75, owies 7·— do 7·75, groch 7·50 do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak 13·— do 13·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 46·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 10· do 10·80, żyto 8·50 do 9·—, jęczmień 7·— do 8·—, owies 6·50 do 7·—, groch 7·— do 8·—, wyka —·— do —·—, rzepak 13·— do 13·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 34·— do 45·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel 55·— do 60·— zł. za 56 kilo *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr. *loco* Lwów 18·50 do 19·50 zł.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan posłał baronowi Waldmannowi właścicielowi zamku w Schwarzenau, w którym mieszkał Monarcha podczas wielkich dolno-austryackich manewrów Swój portret olejny naturalnej wielkości.

Dzisiaj zbiera się na sesyę jesienną Izba dep. Rady państwa a jednym z pierwszych przedłożeń jakie otrzyma, będzie preliminarz na rok przyszły. Preliminarz ten z podwójnego względu budzi szczególniejsze zajęcie. Jest to pierwszy budżet, który wniesie p. Minister dr. Steinbach a z nim ma być urzeczywistnione żywione od dawna życzenie co do załatwienia tego przedmiotu w ten sposób, aby nie było potrzeby uciekania się do prowizoryów budżetowych. W decydujących kołach parlamentarnych podniesiono w tym celu myśl by prezydent Izby nie przekazywał budżetu wprost komisyi budżetowej, ale zamieścił go jak wszystkie inne przedłożenia na porządku dziennym do pierwszego czytania. Przy pierwszem czytaniu przewodniczący komisyi budżetowej postawiłby wniosek, aby Izba przepisaną regulaminem większością dwóch trzecich głosów uchwaliła przystąpić do obrad nad temi rozdziałami budżetu, które nie wymagają poprzednio szczegółowego rachunkowego zbadania. Ponieważ takich pozycyj w budżecie jest znaczna ilość, przeto w ten sposób bez zmiany regulaminu izbowego skróconoby dyskusyę Już we dwa tygodnie po wniesieniu budżetu mogłyby się rozpocząć obrady ogólne nad budżetem, a następnie odbywałaby się dyskusya szczegółowa nad pojedynczemi rozdziałami, w miarę przygotowania referatów przez komisyę budżetową. Gdyby powiodło się przeprowadzenie takiej myśli, wówczas nie tylko preliminarz zostałby wcześnie załatwiony, lecz Izba mogłaby uporać się przed feryami Bożego Narodzenia z szeregiem ważnych przedmiotów wymagających rychłej sankcyi prawodawczej, jak projekt ustawy o upaństwowieniu kolei Karola Ludwika i porozumienie z Towarzystwem żeglugi parowej na Dunaju. Co się tyczy samego budżetu, to zdaniem *Presse* nie ulega wątpliwości, iż pomimo zwiększonych wydatków wojennych na r. 1892 zostaną w gospodarstwie państwowem utrzymane zdobycze osiągniętej z takim mozołem równowagi.

Neue freie Presse zapowiada, iż i na bieżącej sesyi niemiecko-liberalne stronnictwo będzie dążyło do wytworzenia w Izbie stałej większości. Zdaniem tego dziennika, wyjaśnienie położenia tem łatwiej dałoby się osiągnąć, iż przedmioty, jakiemi będzie zajmowała się Rada państwa w najbliższej przyszłości, nie są tego rodzaju, by można obawiać się wyprowadzenia na porządek dzienny zasadniczych przeciwieństw

Ministeryalne *Berliner Politische Nachrichten* występują stanowczo przeciw pojawiającym się pogłoskom, jakoby zanosiło się na rokowania dla zawarcia niemiecko-rossyjskiego traktatu handlowego.

Berliński półurzędowy komunikat zapowiada, że w przyszłorocznym budżecie wojskowym, żądanym będzie kredyt znacznie wyższy na wyżywienie wojska.

Organ księcia Bismarcka, *Hamburger Nachrichten*, ostrzega przed dopuszczeniem Redemptorystów do Niemiec; byłby to bowiem pierwszy krok do powrotu Jezuitów.

W berlińskim 4-ym okręgu wyborczym zwołał Bebel zgromadzenie wyborców, na które przybyło około 3000 osób. Omawiając dzisiejsze położenie polityczne Europy, przepowiadał Bebel, że przyszła wojna będzie straszną; obecnie tylko nieurodzaj wstrzymał Rossyę od rozpoczęcia wojny. Niemieccy socyalni demokraci życzą sobie z upragnieniem pojednania z Francyą, Rossya jest nieprzyjaciółką Niemiec, jest tedy obowiązkiem niemieckich socyalnych demokratów iść zgodnie nawet z przeciwnikami politycznymi, gdyby wybuchła wojna z caratem.

Bank ziemski w Poznaniu, założony celem przeciwdziałania kolonizacyi, ogłosił sprawozdanie roczne, z którego pokazuje się, iż w ciągu trzechletniego istnienia swego rozparcelował tenże 18.500 morgów, wartości $2^1/_3$ milj.; z tego sprzedano 14.500 morgów.

Z powodu ponawiających się w prasie zagranicznej pogłosek o nowych środkach, jakie ma projektować rząd rossyjski w przedmiocie rozciągnięcia zakazu wywozu na inne obok żyta gatunki zboża, pisze *Swiet*: „Wszystkie te pogłoski — są czczym wymysłem, albowiem dopiero w drugiej połowie października ukończone będą prace centralnego komitetu statystycznego, i dopiero wtedy rząd będzie w możności wyrobić sobie dokładne pojęcie o rozmiarach zbioru tegorocznego. Od rezultatu badań komitetu zależy więc pytanie, ażali są wogóle potrzebne, i w jakich rozmiarach dalsze kroki rządu, dla zapewnienia mieszkańcom środków żywności“.

Paryski korespondent *Timesa* p. Blowitz jest jak wiadomo, źródłem, którego lekceważyć nie można; jego wiadomości polityczne, jakkolwiek bardzo często dosyć awanturniczo zabarwione, nieraz, jeżeli nie całkowicie, to przynajmniej częściowo się sprawdzały. Dlatego też sumiennie powtarza się zawsze wszystkie informacye Blowitza w całej prasie europejskiej i dlatego świeża wiązanka nowin, zawartych w jednym z ostatnich numerów *Timesa*, sprawia pewne wrażenie w całym politycznym świecie. Według nich, rząd francuski czeka tylko na otwarcie sesyi w Izbie deputowanych, żeby zawrzeć formalny traktat przymierza z Rossyą; w pewnym związku z tem jest fakt, że prowadzone w ostatnich dniach rokowania pomiędzy Berlinem a Petersburgiem, w sprawie zjazdu cesarza Wilhelma z carem Aleksandrem, zostały nagle, z niewytłómaczonych przyczyn, zerwane. Trzecia wiadomość obchodzi więcej świat giełdowy: zapowiadany oddawna handlowy traktat rossyjsko-perski jest już ostatecznie zawarty, skutkiem czego wszystkim innym państwom zamknięte są stosunki handlowe z Persyą. Wszystko to ma dość mało uspakajającą cechę i nie jest zupełnie zgodne z bardzo pokojowemi zapewnieniami, których w ostatnich czasach słyszeliśmy tak dużo.

Do *Voss. Ztg.* donoszą z Rzymu, że sekretarz papieski wystosował do nuncyatur pismo poufne, w którem określone jest stanowisko Watykanu wobec zajścia w Panteonie, tudzież podane wszelkie szczegóły wypadku, zanim przyszło do zaburzenia. Pismo kończyć się ma zwróceniem uwagi, że wolność Papieża jest skrępowaną, ponieważ nie może przyjmować pielgrzymów.

Rada ministrów w Rzymie przyjęła do wiadomości sprawozdanie p. Malvano o dotychczasowym wyniku rokowań o traktat handlowy W Monachium. Według dotychczasowego stanu rzeczy, wyrażają nadzieję, że traktat wkrótce przyjdzie do skutku.

Prowadzone dotychczas w Rzymie wydawnictwo dziennika *Capitan Fracassa* zostało, z przyczyn niewiadomych, zaniechane.

Komisya, złożona przeważnie z członków parlamentu, którą rząd włoski wysyłał celem zbadania stosunków kolonii erytrejskiej, złożyła ministerstwu sprawozdanie, do którego p. Rudini postanowił zastosować się i poczynić odpowiednie zarządzenia.

Dzienniki angielskie podają niemal codzień jakąś wiadomość z Simli o zamierzonych aneksyach Rossyi w Afryce środkowej. Alarmy te zniewalają rząd angielsko-indyjski do wysunięcia korpusu obserwacyjnego u północnych granic Indyj.

Standard, otrzymał z Odessy telegram, według którego, w okolicach Baku, umiera tysiące włościan z głodu.

Gladstone, podług *Daily News*, ma spędzić zimę na Południu, celem poratowania zdrowia. Wydał on obecnie otwarty list do wyborców w Manchester, polecający wybór Scotta przeciw Fergussonowi, który zostawszy ministrem, musiał poddać się ponownemu wyborowi.

Anglia straciła wybitnego męża stanu w osobie W. Smitha pierwszego lorda skarbu i leadera Izba niższej. William Smith urodził się w roku 1825 w Londynie jako syn bogatego księgarza, do życia publicznego wstąpił dopiero późno, gdyż w roku 1868 został wybrany do parlamentu w Westminster jako konserwatywny kandydat przeciw Stuartowi Millowi; gdy Disraeli w r. 1874 objął rządy, Smith został podsekretarzem stanu a później pierwszym lordem admiralicyi. W r. 1880 z Disraelim opuścił gabinet przy utworzeniu dzisiejszego rządu Margr. Salisburyego Smith objął ministerstwo wojny, a wkrótce potem został naczelnikiem stronnictwa konserwatywnego w Izbie niższej. Od roku ciężko zaniemógł i tylko sporadycznie ukazywał się w parlamencie, gdzie zastępował go kanclerz skarbu Göschen. Zmarły był nader cenną siłą roboczą, odznaczał się wielką znajomością interesów i spraw i był przez wszystkich ceniony z powodu zalet charakteru, był, to *self-made-man* w najlepszem tego słowa znaczeniu. Pozostawił wielki majątek. Następcą Smitha będzie zapewne Balfour.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 8 października. Najj. Pan nadał radcy Namiestnictwa, Stanisławowi Kurowskiemu, z okazyi przeniesienia w stan spoczynku, tytuł radcy Dworu, z uwolnieniem od taksy.

Wiedeń, 8 października. *Wiener Zeitung* ogłasza pismo odręczne Najj. Pana do hr. Kalnoky'ego, hr. Taaffego i hr. Szaparego, zwołujące Delegacye wspólne na 9 listopada, do Wiednia.

Wiedeń, 8 października. Dzienniki donoszą, że w zastępstwie Najj. Pana, pojedzie Najd. Arcyksiążę Fryderyk do Stutgardu, na pogrzeb króla Karola. Wyjedzie również deputacya 6 pułku huzarów, którego zmarły król był właścicielem.

Wiedeń, 8 października. Żałoba dworska po królu Würtemberskim rozpocznie się dnia 9 b. m. i trwać będzie dni dwanaście.

Wiedeń, 8 października. Posiedzenie Izby posłów zagaił J. E. dr. Smolka. Na ławie ministeryalnej obecni wszyscy Ministrowie z hr. Taaffem na czele. Odczytano pismo Prezydenta Ministrów o zwołaniu Delegacyj wspólnych na dzień 9 listopada, dalej pismo sądu obwodowego w Litomierzycach, upraszające o pozwolenie sądowego ścigania deputowanego Spindlera, z powodu obrazy honoru.

Prezydent dr. Smolka poświęcił ciepłe wspomnienie zmarłemu br. Tauffererowi, przyczem Izba powstała.

Następnie uczynili deput. Gross i towarzysze wniosek o zmianę rozporządzenia ministeryalnego, w przedmiocie postanowień o koncessyonowaniu i państwowej kontroli towarzystw ubezpieczeń na życie.

Dep. Fuss i tow. żądają zmiany regulaminu Izby w ten sposób, ażeby Rząd przynajmniej raz do roku zdawał sprawę z przekazanych sobie petycyj.

Dep. Promber i tow. poruszają ponownie reformę ustawą o handlu obnośnym.

Dep. Bareuther i tow. interpelują w sprawie udziału w wystawie powszechnej w Chicago.

Dep. Richter i tow. zapytują, czy zakaz przywozu buraków został przedłużony, i czy Ministerstwo będzie na przyszłą wiosnę rozdzielać buraki?

Wiedeń, 8 października. Posiedzenie Izby deputowanych. Prezydent Smolka, podaje do wiadomości, że Prezydyum Izby złożyło Najj. Panu najuniżensze powinszowania w dniach Urodzin i Imienin.

Dep. Pacak i tow. przedkładają projekt, w przedmiocie zmiany ustawy prasowej.

Dep. Ebenhoch zdaje sprawę o petycyi stowarzyszenia restauratorów i szynkarzy, żądającej wliczenia sprzedaży piwa we flaszkach do przemysłów koncesyonowanych i wzywa Rząd, ażeby co do handlu napojami spirytusowemi we flaszkach, wydał władzom przemysłowym ściślejsze instrukcye. Przyjęto wniosek Neubera, ażeby petycyę odesłać do komisyi przemysłowej, i ażeby zwołać ankietę w tej sprawie.

Wiedeń, 8 października. Delegaci austryackiego wiecu inżynierów i architektów uchwalili rezolucyę, w której zaznaczono potrzebę utworzenia samoistnej, pełnej, wyższej szkoły górniczej. Na razie żąda rezolucya, ażeby akademie górnicze w Leoben i w Przybram uznane zostały formalnie jako akademie górnicze, z prawem egzaminów państwowych i udzielania stopnia doktorskiego. Następnie uchwalono żądać urządzenia osobnego Ministerstwa robót publicznych i komunikacyj, nadania ukończonym technikom czynnego i biernego prawa wyborczego, wreszcie nadania rektorom akademij technicznych i górniczych głosu wirylnego w Sejmie.

Wiedeń, 8 października. (*Tel. pr.*) Dzisiejsze posiedzenie Izby deput. rozpoczęto w obecności prawie wszystkich deputowanych. Za okazaniem się hr. Taaffego, deputowani wszystkich partyj pospieszyli złożyć mu gratulacye, z powodu przyjścia do zdrowia. Galerye słabo obsadzone. Hr. Taaffe dobrze wygląda.

Wiedeń, 8 października. (*Tel. pr.*) Ministerstwo skarbu odpowiedziało odmownie na podanie wiedeńskiej Rady miejskiej o przeniesienie centralnego targu na bydło po za wały akcyzowe.

Jutro rozpoczną się na nowo w Monachium przerwane chwilowo rokowania, w sprawie zawarcia austro-niemiecko-włoskiego traktatu handlowego. Jeżeli instrukcye delegatów włoskich będą pomyślne, rokowania ukończą się w przeciągu tygodnia.

Wiedeń, 8 października. Dzisiaj, pod przewodnictwem namiestnika i przy współudziale szefa sekcyjnego Witteka, odbyła się pogadanka członków konferencyi technicznej, w sprawie urządzeń komunikacyjnych dla Wiednia. Zarówno co do linii kolei miejskiej, jakoteż co do urządzeń komunikacyjnych nad kanałem Dunaju, nastąpiło zupełne porozumienie. Jutro omawianą będzie sprawa regulacyi rzeki Wiedenki.

Wiedeń, 8 października. (*Tel. p.*) Projekt ustawy o upaństwowieniu kolei Karola Ludwika, wraz z motywami, przedłożony zostanie parlamentowi zaraz po wniesieniu budżetu, z początkiem przyszłego tygodnia. Sesya rady przybocznej kolei państwowych odbędzie się w końcu października.

Praga, 8 października. (*Tel. pr.*) Według dzienników, odbyła się wczoraj w Rużkowie komisya, w której brali udział: starosta, naczelnik żandarmeryi, zastępca kolei, a także urzędnicy policyjni i sądowi. Most znaleziono nienaruszony, zupełnie odpowiadający potrzebom ruchu kolejowego.

Praga, 8 października. *Prager Abendblatt* pisze: Z niektórych stron zrobiono rządowi krajowemu propozycyę, ażeby premię, wyznaczono celem wykrycia sprawcy usiłowanego wybuchu w Rużkowie, podwyższyć z 3000 zł. na 4000 zł. i ofiarowano odpowiednią sumę. Oferta ta jest jednak bezprzedmiotową, ponieważ wyznaczono już 10.000 zł. z funduszów Państwa.

Peszt, 8 października. Przedłożony w Izbie deputowanych wywód finansowy ministra Weckerlego, zaczyna się od szczegółowego wyjaśnienia cyfr budżetowych wskazując ciągle na ostrożną sumienność, z jaką je preliminowano, i że niektóre pozycye tegorocznego preliminarza budżetowego zostały już nawet przewyższone rezultatami zamknięć rachunkowych z roku 1890, czyli, że w ten sposób uczyniono zadość wszelkim wymaganiom ścisłego realnego budżetowania. Mimo niezaprzeczenie korzystnego położenia finansowego, musi minister przestrzedz przed sangwinicznemi poglądami a owszem i nadal zalecić ostrożność, oszczędność i wstrzemięźliwość w wydatkach. Zamierzone reformy sądownictwa i administracyi będą wymagały ofiar, równie jak uregulowanie płac nauczycielskich i polepszenie płac urzędników, względem czego rząd w najkrótszym czasie wniesie odpowiednie przedłożenia. Podwyższenie płac urzędników na pierwsze półrocze uwzględnione jest już w preliminarzu w przewidywaniu, że odnośne przedłożenie uchwalone zostanie. Ostatecznie zwraca minister uwagę na wzrastające wydatki z obowiązku utrzymania i rozwijania siły zbrojnej. Wydatek ten podobnie jak w innych państwach europejskich, pozostanie rubryką stałą. Nie należy więc zamykać oczu na ten wydatek, bezwarunkowo jeden z pierwszo-

rzędnych, który pod wszelkiemi warunkami pokryć potrzeba, albowiem w skutek rozwoju siły zbrojnej i w miarę wymagań czasu oraz wzmagających się potrzeb armii, zapotrzebowanie to tylko wzrastać będzie. (*Poruszenie w ławach skrajnej lewicy*). Tym razem podwyższenie wynosi okrągło 5 milionów, co odpowiada z jednej strony uprawnionym żądaniom ministerstwa wojny, z drugiej zaś da się pogodzić z siłami finansowemi państwa. Przy tej sposobności oświadcza minister finansów stanowczo, że wszystkie pozycye budżetu ustanowione były już przed ułożeniem zapotrzebowania na cele wojskowe, a zatem w tym względzie żadna zmiana nie zaszła. (*Potwierdzenia z prawicy*). Minister zaznacza, że nie odmówiono ani jednego istotnie potrzebnego wydatku, który zakwestyonowałby bezpośrednio siłę zbrojną i gotowość bojową armii. (*Wrzawa na skrajnej lewicy*). Minister wyraża przekonanie, że Węgry i w przyszłości, bez podwyższania ciężarów publicznych będą mogły odpowiedzieć rosnącym wymaganiom.

Minister finansów zapowiada zaprowadzenie jednorocznego okresu wymiaru podatków, w miejsce dotychczasowego trzyletniego, tudzież przedłożenie projektu ustawy o zakładaniu stowarzyszeń kredytowych w celu ekonomicznej pomocy dla ludzi uboższych. (*Powszechne żywe brawa*).

Co do regulacyi waluty wskazuje minister, że obecnie czynniki decydujące mają chęć i postanowienie uregulowania waluty, że w tej mierze stosunki targu pieniężnego, o ile będą korzystne, zostaną wyzyskane, że sprawa ta jest przedmiotem ciągłej uwagi rządu i pracy decydujących czynników.

Minister wskazuje na potrzebę wyzyskania zapasów kasowych, dodając, że tak wielkich operacyj bez ofiar przeprowadzić nie można. Minister zaznacza, iż obecnie, kiedy się pracuje około uregulowania finansów, i kiedy równocześnie odbywa się wielka akcya, obejmująca cały ustrój państwowy, należy rozwinąć mrówczą pracę w celu podniesienia siły i dobrobytu narodu. (*Żywe brawa z prawicy*). Ktokolwiek bądź stanie u steru, polityka ta nie dozna zmiany. (*Brawa z prawicy, zaprzeczenia z lewicy*).

Minister przedkłada po preliminarzu budżetu, preliminarz kosztów regulacyi Żelaznej Bramy w roku 1892 tudzież sprawozdanie o sprzedaży dóbr państwowych, wreszcie projekt ustawy indemnizacyjnej na pięć miesięcy. (*Wrzawa na lewicy, długotrwałe brawa i okrzyki: Eljen! na prawicy*).

Peszt, 8 października. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych przedłożył prezydent pismo prezesa ministrów, oznajmiające, że Delegacye, wspólne zwołane zostały na 9 listopada. Prezydent przedłożył dalej pismo z oznajmieniem, że Najjaśn. Pan wyraził gorące podziękowanie za gratulacye z powodu dnia Imienin i powziął najłaskawiej do wiadomości, że Izba wyraziła głębokie oburzenie z powodu wypadku w Rużkowie. Opatrzności należy się wdzięczność, że i w tym wypadku ochroniła Osobę gorąco ukochanego Monarchy.

Pisma te przyjęła Izba wśród entuzyastycznych okrzyków *Eljen!* do wiadomości.

Wybór członków Delegacyj wspólnych wyznaczono na 13 b. m., poczem nastąpił wywód finansowy.

Przed końcem posiedzenia odpowiedział minister Baross na interpelacyę z powodu zakazu sprzedaży dziennika *Magyar Hirlap* na węgierskich kolejach państwowych. Zakaz był spowodowany tem, że pismo to zachęcało do zdradzania tajemnicy urzędowej. Minister zakazał sprzedaży pojedyńczych numerów, na podstawie prawa, jakie ma każdy gospodarz domu, oddalania od domu swego wszelkich pism podburzających. Odpowiedź tę przyjęto do wiadomości.

Deput. Horanszky zainterpelował prezesa ministrów w kwestyi uwieńczenia grobu Jellaczyca przez oficerów pułku im. Jellaczyca, nazywając to prowokacyą węgierskich uczuć narodowych.

Peszt, 8 października (*Tel. pryw.*) Do *Pester Lloyda* donoszą z Sofii, że Stambułow zamierza wydalić z Bułgaryi wszystkich wychodźców, nie posiadających stałego utrzymania. Na ostatniej radzie ministeryalnej uchwalono wysłać notę do rządu serbskiego z prośbą o wzbronienie w Serbii pobytu emigrantom bułgarskim; ci bowiem są ciągłą groźbą dla spokoju i porządku w księstwie.

Poczdam, 8 października. Cesarz Wilhelm, odprowadzony przez cesarzową na dworzec kolei, wyjechał dziś o trzy kwadranse na 8 zrana do Stutgardu. Cesarz niósł wielki wieniec wawrzynowy, z białą szarfą i z inicyałami.

Berlin, 8 października. Cesarz Wilhelm udaje się dzisiaj do Stutgardu, na uroczystości pogrzebowe.

Berlin, 8 października. (*Tel. pr*) *Post* donosi, że rząd rossyjski zamówił w fabryce broni francuskiej w Chatellerault pół miliona nowych karabinów; fabrykacya ma się zaraz rozpocząć, pod kontrolą trzech oficerów rossyjskich.

Amerykanin Bigelow, który podróżował po Rossyi, ogłosił także w niemieckich dziennikach sprawozdanie ze swej podróży, w którem wywodzi, że rząd rossyjski dąży do russyfikacyi nietylko żydów, lecz wszystkich nie-Rossyan, mianowicie Polaków i Niemców. Wojsko w Królestwie liczy 300.000. Żołnierze polskiego pochodzenia są przenoszeni na wschód cesarstwa.

Stutgard, 8 października. *Staatsanzeiger* ogłasza telegram cesarza Wilhelma do króla Wilhelma II, w którym cesarz wyraża najgłębsze współczucie i życzenie, ażeby Bóg błogosławił króla dla dobra jego ludu i ojczyzny niemieckiej, dodając, że król może być pewny najgorętszej przyjaźni i głębokiej sympatyi cesarza. Król Wilhelm II odpowiedział, że świadom wielkiej swej odpowiedzialności, spodziewa się urząd swój z pomocą Boga wypełniać na pożytek wspólnej niemieckiej ojczyzny i swego kraju, czuje się pokrzepiony wyrazami sympatycznych uczuć cesarza i z najgłębszego przekonania, stoi silnie i wiernie przy monarsze i państwie.

Petersburg, 8 października. Gazeta giełdowa dowiaduje się, że dochody państwowe były i w lipcu b. r. zadowalające w tym stopniu, że nadwyżka w dniu 1 sierpnia zawsze jeszcze 15 milionów wynosiła.

Petersburg, 8 października. (*Tel. pr.*) Rząd rossyjski wyznaczył dość znaczny fundusz na budowę cerkwi w kilku punktach półwyspu Bałkańskiego.

Zarzucono zupełnie projekt zawarcia konwencyi literackiej z państwami zagranicznemi, celem zabezpieczenia własności autorów rossyjskich, którzy uskarżają się, iż dzieła ich bywają bez poszanowania praw autorskich coraz częściej (?!) przekładane na obce języki.

W sferach rządowych roztrząsają projekt otwarcia kilku nowych szkół technicznych.

Moskwa, 8 października. *Mosk. Wiedomosti* dowiadują się, że wydano 20 milionów rubli na zakupno ziarna, potrzebnego do uprawy pól w okolicach dotkniętych nieurodzajem. Na zaopatrzenie ludności, cierpiącej niedostatek, zapasów chleba potrzeba 100 milionów rubli.

Belgrad, 8 października. (*Tel. pr.*) *Dnewni List* ogłasza gwałtowny artykuł przeciw protegowaniu przez Rossyę metropolity Michała, a dotykając agitacyj rossyjskich w Serbii, pisze, iż Rossya, która umiała sobie zrazić Polaków i Bułgarów, Rumunię i Grecyę, formalnie pracuje nad tem, aby rozluźnić najzupełniej węzły, jakie łączyły ją dotychczas z Serbią.

Wenecya, 8 października. Giers wyjechał wczoraj zrana do Medyolanu, zkąd uda się do Pallanza.

Medyolan, 8 października. Giers przybył tutaj. Na dworcu powitał go ambasador Nigra.

Paryż, 8 października. Carnot powrócił z Fontainebleau.

Bruksela, 8 października. Żałoba dworska, z powodu zgonu króla Würtemberskiego trwać będzie przez miesiąc.

Londyn, 8 października. Parnell zmarł, skutkiem przeziębienia, którego nabawił się w ubiegły piątek

Londyn, 8 października, (*Tel. pr.*) Wzdłuż wybrzeża zachodniego szalała przedwczoraj gwałtowna burza Wiele okrętów uszkodzonych, trzy zupełnie zatonęły.

Przy *Tooley Street* naprzeciw Towru zgorzał jeden z największych magazynów napełniony od dołu do góry cennemi towarami kolonialnemi. Przyległe magazyny zostały znacznie uszkodzone. Ogólne straty obliczają na pół miliona funt. szterligów.

Londyn, 8 października. Zarządzono trzytygodniową żałobę dworską z powodu zgonu króla Karola Würtemberskiego.

Konstantynopol, 8 października. Sułtan przyjmował wczoraj ponownie ambasadora angielskiego na audyencyi prywatnej. White był wczoraj wraz z małżonką i angielskim ministrem rolnictwa Chaplinem, na herbacie u sułtana.

Konstantynopol, 8 października. U sułtana odbył się obiad na cześć ambasadora angielskiego, poczem sułtan przyjmował ambasadora na dłuższej audyencyi, i przedstawił go osobiście nowemu gabinetowi.

Porta zgodziła się na zamianowanie Ressmana, radcy ambasady, ambasadorem włoskim.

Konstantynopol, 8 października. W ostatnich czasach spłaciła Bułgarya znaczne sumy na rachunek zaległego wschodnio-rumelijskiego haraczu.

Nowy Jork, 8 października. Śmierć Parnella, wywołała wśród Irlandczyków w Ameryce głębokie wzruszenie. Irlandczycy sądzą, że teraz obie frakcye połączą się pod wodzą Dillona.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 8 października 1891.

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	203 —	206 50
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	235 —	238 —
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	305 —	308 —
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	— —	216 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hipot. 5pr. wa. los w 40 l.	100 40	101 10
" " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	108 —	108 70
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98 40	99 10
Banku kraj. 4½pr. wa. los w 51 l.	98 40	99 10
Tow. kred. galic. ziem. w 4pr. wa. I. emis.	97 —	97 70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. wa. los. w 41½ lat	95 —	95 70
4½ pr. wa. los. 52 l.	99 30	100 —
4 pr. wa. los. w 56 l.	94 —	94 70
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	60 —	62 —
daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	52 —	54 —
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	50 —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104 —	104 70
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	91 60	92 30
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	101 —	101 70
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	101 —	101 70
Pożyczki kr. po 6 pr. wa.	104 50	— —
Pożyczki kr. po 4½ pr. wa.	98 10	98 80
" " " 4 " "	91 50	92 20
5. Losy miasta Krakowa	21 50	23 50
" " Stanisławowa	27 —	29 —
6. Monety.		
Dukat cesarski	5 53	5 63
Napoleondor	9 23	9 33
Półimperyał	9 45	— —
Rubel rossyjski srebrny	1 24	1 34
" " papierowy	1 21¾	1 22¾
100 marek niemieckich	57 30	57 95

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6 października 1891.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	91 10	91.30
luty-sierpień	91 20	91.40
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	90.90	91.10
kwiecień-październik	91.15	91.35
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	134.75	135 75
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	136 70	137.20
" " 1860 po 100 złr. 5 pr.	146.50	147.50
" " 1864 po 100 złr.	182. –	182.50
" " 1864 po 50 złr.	182 —	182.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	145 25	146.25
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.95	109.30
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102.10	102.30
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.70	105.60
Galicyi	104.—	104 80
Niższej Austryi	109.50	110.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł wa. 4 pr.	89.70	90.50
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	152.25	152 75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	283.25	283.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	603.—	607.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	305.—	310.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	199.—	200.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1011.—	1015.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	86.—	87.—
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m.	305.—	306.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2815.—	2820.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	204.75	205.25
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	336.50	237.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr	284 —	284 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	105.—	105.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	198.—	198 50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.—	100.80
" " " premiowe po 3 pr.	109.50	110.10
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 36 l. 6 pr.	99.75	100.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.50	98. –
" " " " po 4 pr. w 41 l. wyl.	—.—	—.—
" " " " po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99 40	99.75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98 50	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.50	101.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.50	101.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.70	101.70
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	100.25	100.50
" Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	103.85	104.30
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	102.70	103.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	99. –	100.—
" " po 100 zł. " 1887 "	98.75	99.75
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	98.50	99.20
detto (Jarosław-Sokal	94.50	95 —
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1881	83.—	84.—
z r. 1884	90 10	91. –
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	100.—	100.80
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	185.25	185.75
Clarego po 40 zł. m. k	52.25	53.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	121.—	123.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w a.	22.—	22 50
Pożyczka miasta Lublany po 30 zł.	20.50	21.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	54.—	55.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	52.—	53.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17 25	17 50
" " węg. " po 5 zł.	11.10	11 40
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	59.—	60 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	60.—	62 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa).	27.50	29 50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	133.—	135.—
" " po 50 zł. w. a.	—.—	64
Waldsteina po 30 zł. m. k.	34 75	36.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	48.75	49 75
7. Weksle za 3 miesiące.		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	117 05	117 20
Paryż za 100 fr.	46.30 —	46.35.—
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.56 –	5.58 —
" pełnej wagi	5.55.—	5 57 —
Korona	—.—	—.
20-frankówka	9.27 50	9.28 50
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.
Talar związkowy	—.—.—	—.—.
Srebro	—.—.—	—.—.

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
" " " w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
" " kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

L. 27320 (6535 3—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Tarnowie rozpisuje pierwszą licytacyę celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych na rok 1892 a warunkowo na rok 1893 i 1894, lub bezwarunkowo na trzy lata t. j. od stycznia 1892 do końca grudnia 1894.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10 prc. wadyum mogą być wnoszone do rąk Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie najdalej do 6 godziny po południu dnia poprzedzającego dzień ustnej licytacyi.

Bliższe warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości do pojedynczych okręgów dzierżawnych należące mogą być przejrzane w c. k. powiat. Dyrekcyi skarb. w Tarnowie, tudzież do tejże Dyrekcyi skarbu należących c. k. Nadzorach straży skarbowej.

Wykaz okręgów dzierżawnych:

L. porząd.	Okręg dzierżawny	cena wywołania zł.	ct.	10 prc. wadyum zł.	ct.	Uwaga
		Odmięsa				
1	Bochniy	7510	—	751	—	Licytacya ustna odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie dnia 27 października 1891 od 10 z rana do 2 po południu.
2	Brzostek	1025	—	103	—	
3	Dąbrowa	2852	—	285	—	
4	Pilzno	2112	—	211	—	
5	Radomyśl	2800	—	280	—	
6	Żabno	2253	—	225	—	

Tarnów, dnia 26 września 1891.

Bialikiewicz.

L. 6621 (6579)

KUNDMACHUNG.

Das Reichs- Kriegs- Ministerium beabsichtigt, die Lieferung der für die Militär- Akademien, die Militär- Realschulen und das Militär- Waisenhaus erforderlichen Tuche und sonstigen Schafwollstoffe für die nächsten 6 Jahre, d. i. vom Jahre 1892 bis inclusive 1897, contractlich sicherzustellen, und erlässt hiemit zur Betheiligung an diesem Unternehmen, beziehungsweise zur Einbringung schriftlicher Offerte die öffentliche Aufforderung.

Die Bedingungen für die Lieferung, dann deren Umfang und die Qualitats-Anforderungen bezüglich der zu liefernden Stoffe sind aus dem bei der 6. Abtheilung des Reichs- Kriegs- Ministeriums, bei den Intendanzen des 1, 2, 3, 4, 5, 6 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, Corps und des Militär-Commandos in Zara, beim Montur- Depot Nr. 1 in Brünn, dann bei den Handels- und Gewerbekammern der österr. ung. Monarchie, beim Handels- Museum in Budapest und beim ung. Landes- Industrie- Verein in Budapest zur Einsicht aufliegenden Vertrags- Entwurfe zu entnehmen.

Die Muster für die Lieferung können beim Montur- Depot Nr. 1. in Brünn eingesehen und auch von dort gegen Bezahlung des Anschaffungswertes mit 15 prc. Regiespesen bezogen werden.

Mit Rücksicht auf die nothwendige Gleichmässigkeit können nur Anbote berücksichtigt werden, welche mindestens auf die vollständige Lieferung einer der ausgeschriebenen Tuch- und Schafwollsorten lauten.

Die Offerte haben die Preise für die einzelnen Sorten in Ziffern und Buchstaben dann die Erklärung zu enthalten, dass der Offerent sich den Bedingungen des ihm bekannten Vertrags- Entwurfes unterwirft und die Lieferung genau nach den aufgestellten, von ihm eingesehenen Mustern bewirken wird.

Die Offerenten haben ihre Leistungsfähigkeit und Verlässlichkeit durch Beibringung von Zeugnissen der Handels- und Gewerbekammern nachzuweisen; ferner haben sie zur Versicherung ihres Anbotes ein Vadium zu erlegen, dessen Höhe mit 5 prc. des nach dem Offerte berechneten Preises des im Vertragsentwurfe angegebenen Jahresbedarfes an den offerirten Sorten bemessen wird.

Das Vadium oder der Depositenschein über das bei einer Militär- Cassa (Zahlstelle) erlegte Vadium ist gleichzeitig mit dem versiegelten Offert, jedoch in einem besonderen, ebenfalls versiegelten Couvert einzusenden. Auf dem Couvert ist nebst der Adresse auch der Name des Offerenten und der Inhalt des Couverts anzugeben. Im Offert ist sich auf das Vadium zu berufen.

Das Vadium wird den Nichterstehern, sogleich nach erfolgter Entscheidung über das Verhandlungs- Ergebnis rückgestellt, für die Ersteher aber als ein Theil der mit 10 prc. des Wertes des jährlichen Lieferungsquantums festgesetzten Caution rückbehalten.

Die gehörig instruirten und gestempelten Offerte sind directe an das Reichs-Kriegs- Ministerium derart einzusenden, dass sie längstens am 30. November l. J. um 12 Uhr mittags einlangen.

Offerte, welche den vorstehenden Bedingungen nicht entsprechen, dann solche, welche verspätet oder telegraphisch einlangen, werden nicht berücksichtigt.

Wien, am 25 September 1891.

L. 5330 (6364 3—3)

Sieniawski c. k. Sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia wierzytelności Sieniawskiego Towarzystwa zaliczkowego w kwocie 40 zł. aw. zpn. egzekucyjną sprzedaż realności w Rudce w powiecie sądowym Sieniawskim w Starostwie Jarosławskiem położonej dłużnej nieobjętej masy spadkowej po Kazimierzu Walonie pozostałej własnej wyk. hip. l. 214 ks. gr. gm. Rudka objętej w dniu 6 listopada i w dniu 3 grudnia 1891 o 10 godz. rano w drodze publicznego przetargu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 85 zł.

Zakład wynosi 8 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny protokół oszacowania mogą być przejrzane w tus. registraturze.

Sieniawa, 14 sierpnia 1891.

L. 11308 (6355 3—3)

Dnia 6 listopada i dnia 11 grudnia 1891 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. c. k. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności w Pełkiniach położonej wyk. hip. l. 120 tejże gm. objętej w sprawie Walentego Butwina przeciw spadkobiercom Antoniego Gwoździa pto 37 zł. 79 ct. wa. zpn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 250 zł. wa.

Wadym 25 zł.

Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy drugim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tut. sąd. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, dnia 21 sierpnia 1891.

L. 5777 (6361 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Józefa Birnbauma przeciw Janowi i Helenie Kopańskim pto 500 zł. wa. zpn odbędzie się w tut. c. k. sądzie w dwóch terminach to jest dnia 9 listopada 1891 i dnia 7 grudnia 1891 zawsze o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 101 w Dębnikach położonej.

Cena szacunkowa wynosi 650 zł.

Wadyum 65 zł.

Warunki licytacyjne można przeglądnąć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Peiper.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 12 sierpnia 1891.

L. 28918 (6415 3—3)

Krakowski Sąd deleg.-miejs. ogłasza iż celem zaspokojenia kosztów sporu w kwocie 12 zł. 97 ct. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 10 listopada 1891 i 11 grudnia 1891 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 106 w Mogile położonej Jana Szydło własnej.

Cena wywołania 1860 zł.

Wadyum 186 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipot. niewiadomych jest adw. dr. Abłanowicz.

Kraków, 26 sierpnia 1891.

L. 6702 (5840 3—3)

Celem wydobycia wierzytelności Bronisława Strzeleckiego w kwocie 46 zł. 72 ct. po strąceniu od takowej 34 zł. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna licytacya realności dłużnika Fedka Gnypa wyk. hip. l. 61 ks. gr. gminy Bilka objętej na 760 zł. ocenionej na dniu 9 listopada 1891 i 14 grudnia 1891 o godz. 10 przed połud. i realność ta na pierwszym terminie tylko powyżej lub za cenę szacunkową, a przy drugim i niżej takowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Bliższe warunki mogą być w tusąd. registraturze przejrzane.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Antoni Bilecki w Przemyślanach.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, dnia 25 lipca 1891.

L. 379 (6509 3—3)

Na dniach 15 października i 19 listopada 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tut. celem zaspokojenia na rzecz Kelmana Rosenberga dłużnej kwoty 205 zł. wa. zpn. egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 172 w Wysocku wyżnem położonej ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników tj. spadkobierców śp. Andrija Płyska własnej, protokołem zastawniczego opisania z dnia 24 sierpnia 1885 l. 6526 zastawniczo opisanej z tem, że na pierwszym terminie realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi kwotę 314 zł.

Wadyum zaś 31 zł. 40 ct.

Bliższe warunki licytacyjne można w tus. registraturze przeglądnąć.

Borynia, 24 marca 1891.

L. 10622 (6514 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu, podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 8 zł. wa. zpn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod lk. 67 dawnę 95 nową na Zagrodach miejskich w Drohobyczu położonej wedle Dom. Zagrody miejsk. Tom II. pag. 189 n. haer. Józefa Danilewicza względnie tegoż spadkobierców Antoniny Danilewicz, Jana Danilewicz i Maryanny Danilewicz 2-go śl. Chochlakiewicz własnej w dniach 29 października 1891 i 26 listopada 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 470 zł. wa., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Popławskiego w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu wierzyciela hipot. Henryka Hickiewicza zawiadamia się, że dla niego w powyższej sprawie kuratorą w osobie adw. dr. Popławskiego ustanowiono, wzywa się go przeto, by swemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił lub sądowi innego zastępcę wskazał, inaczej mogące wyniknąć złe skutki sam sobie przypisać będzie winien.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 15 lipca 1891.

L. 3540 (6567 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 1500 zł. wa. zpn. dozwolono przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu a) realności pod lk. 23 m. w Stryju (wyk. hip. 839), b) pod lk. 189 m. w Stryju (wyk. hip. 837) dłużnika Mojżesza Waldmana własnych, c) pod l. 26 m. w Stryju (wyk. hip. 838), d) pod l. 246 m. w Stryju (wyk. hip. 840) dłużników Mojżesza Waldmana i Dawida J. Nussenblatta własnych, c) połowy realności pod lk. 116 na dolnem przedmieściu w Stryju (wyk. hip. 1271) dłużnika Samuela Hersena Wohlmuta własnej.

Do licytacyi wyznaczono termina na dzień 15 października 1891 i na dzień 19 listopada 1891 zawsze o godz. 10 przed południem w tus. budynku.

Każda realność osobno sprzedaną będzie, a sprzedaż nastąpi na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania na drugim i niżej tejże.

Cenę wywołania stanowi co do realności a) l. 23 m. w Stryju kwota 18101 zł. 10 ct., wadyum 1810 zł.

b) l. 189 m. w Stryju kwota 3376 zł. wadyum 340 zł.

c) l. 26 m. w Stryju kwota 15510 zł. 40 ct., wadyum 1560 zł.

d) l. 246 m. w Stryju kwota 682 zł. 40 ct., wadyum 69 zł. wa.

e) co do połowy realności l. 116 dolne przedmieście w Stryju kwota 677 zł. 41 ct. wa., wadyum 68 zł. wa.

Dalsze warunki licytacyjne, wyciągi hipot. i protokoła oszacowania sprzedać się mających realności przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Ludwika Laugnera i dla tych wierzycieli hipot. którzyby dopiero po dniu 15 listopada 1890 prawa rzeczowe na powyższych realnościach nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratorem adw. dr. Finka ze Stryja.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 30 lipca 1891.

L. 4124 (6508 3—3)

Na dniach 15 października i 19 listopada 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tut. celem zaspokojenia na rzecz Abrahama Teichmanna dłużnej kwoty 14 zł. 18 ct. wa. zpn. egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi połowy realności pod lk. 30/124 w Boryni położonej dłużnika Prokopa Ciuniaka własnej ciała tabularnego nie stanowiącej, protokołem zastawniczego opisania z dnia 30 czerwca 1886 l. 6558 zastawniczo opisanej z tem, że na pierwszym terminie powyższa połowa realności tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim zaś terminie także i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi kwotę 200 zł.

Wadyum zaś 20 zł.

Bliższe warunki licytacyjne można w tus. registraturze przeglądnąć.

Borynia, 29 września 1890.

L. 9222 (6573 2—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru dla utrzymania drogi Tylawa-Czeremcha w Sanockim okręgu budowniczym w latach 1892 — 1893 i 1894 odbędzie się w dniu 20 października br. w c. k. Starostwie w Sanoku rozprawa licytacyjna za pomocą ofert pisemnych.

Ogólna cena fiskalna za 750 metr. sześć. na r. 1892 dostawiać się mającego szutru wynosi 1169 zł 75 ct. a. w.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa, jakoteż wykaz ilości dostarczyć się mającego szutru do każdego kilometra przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w powyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnosić należy oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. przy dołączeniu 5 prc. wadyum z wyrażeniem oferowanych nietylko cyframi ale także literami za jeden metr sześcienny z każdego szutrowiska.

Co do samej dostawy zastrzega się, że do końca stycznia każdego roku dostawić należy 6/10 części przepisanej ilości szutru do każdego kilometra, zaś do 30 czerwca każdego roku dostawa w zupełności ma być ukończoną.

Oferty mają być sporządzone na blankietach urzędowych, które zgłaszającym się oferentom przez c. k. Starostwo bezpłatnie wydane będą i muszą opiewać na poszczególną przestrzeń drogi zaopatrzyć się mającą z jednego szutrowiska.

Wszelkie inne oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych albo równobrzmiących odpisach, albo też zawierające jakiekolwiek dopiski lub nie podane w terminie nie będą przyjęte przez komisyę przeprowadzającą licytacyę.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 4 października 1891.

L. 4760 (6566 1—3)

Dnia 23 października 1891 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności wykazem l. 50 i połowy realności wykazem hip. l. 52 gminy katastralnej Tuchla objętych, pierwszej Feka Kelca drugiej Salamona Kelca własnej na rzecz firmy Umrath et Comp. w Pradze ptro 28 zł. aw. zpn. nawet niżej ceny wywołania 625 zł.

Wadyum 63 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem wierzycieli nieznanych ustanowiony Władysław Janicki.

Radymno, 15 sierpnia 1891.

L. 3989 (6551 2—3)

W dniach 29 października 1891 i 26 listopada 1891 odbędzie się w tut sądzie każdym razem o godz. 10 przed południem celem uzyskania dla Antoniego Konkolniaka kwoty 126 zł. 31 ct. przymusowa publiczna sprzedaż realności stanowiącej ciało hipot. lwh. 663 i 1461 gm. kat. Sołotwina obtętej dłużnika Dmytra Kostyka i Paraski z Kuzyszynów Panewnik własnej w Sołotwinie położonej, z tem iż realność ta przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, przy drugim terminie licytacyjnym także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź kwotę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 210 zł.

Zakład 21 zł.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i ocenienia przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Sołotwina, 19 lipca 1891.

L. 477 (6526 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej Tawarzystwa zaliczkowego w Żółkwi przeciwko Andruchowi Horbaniowi o zapłacenie kwoty 320 zł. aw. zpn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Żółkwi publiczna licytacya przymusowa realności wyk. hip. l. 116 dla gm. kat. Wiązowa objętej dla powyższej pretensyi za hipotekę służącej, na 1055 zł. aw. ocenionej w dwóch terminach a mianowicie: na dniu 19 października 1891 i na dniu 23 listopada 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej, lub za tąż cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 105 zł. 5 ct. aw.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony p. Józef Hejda c. k. notaryusz w Żółkwi.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia do przejrzenia w tus. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Żółkiew, dnia 10 marca 1891.

L. 20563 (6188 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie rozpisuje dobrowolną licytacyjną sprzedaż realności pod lk. 117 dz. VI. przy ul. Rakowickiej w Krakowie położonej lwh. 1207 objętej Stanisława Jagielskiego własnej.

Licytacya odbędzie się w jednym terminie dnia 16 listopada 1891 o 10 godzinie rano na gruncie sprzedającej się realności.

Cena wywołania wynosi 22000 zł. poniżej której realność sprzedaną być nie może.

Wadyum 2200 zł.

Bez względu na cenę kupna pozostaprawo wierzycieli hipotecznych nadal przy sprzedanej realności niezmienione.

Warunki licytacyjne przejrzeć można u c. k. notaryusza p. Rudolphiego jako komisarza sądowego w Krakowie którego się do przeprowadzenia licytacyi deleguje.

Kraków, dnia 7 sierpnia 1891.

L. 3823 (6446 2—3)

W dniach 12 listopada i 10 grudnia 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem sprzedaną zostanie w sądzie tut niewydzielona połowa realności pod N. C. 5 w Rogóźnie położonej wyk. hip. l. 15 ks. gr. tejże gm. objętej Andrusia Tylczaka własnej na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim terminie nawet niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 222 zł. 22 ct. aw.

Resztę warunków protokół egzekucyjnego oszacowania i ekstrakt tabularny można przejrzeć w registraturze sądowej.

Dla tych którzyby po dniu 2 kwietnia 1891 prawo zastawu lub inne prawa rzeczowe na sprzedać się mającej realności nabyli lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub późniejsze doręczone być nie mogły ustanowiono kuratorem Michała Klimkewicza z Żydaczowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Żydaczów. dnia 29 sierpnia 1891.

(6581 1—3)

Sprostowanie.

Edykt c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie z d. 29 sierpnia 1891 l. 5096, w sprawie relicytacyi realności lwh. 19 gminy Złoczów, umieszczony w w Gaz. nr. 223, 224, 225 do l. ins. 6393, prostuje się w ten sposób, że realność ta należy do dłużnika Feibischa Pion a nie Feibischa Cion jak mylnie wydrukowano.

L. 8608 (6519 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy podaje do wiadomości, żeśw dniu 30 października i 27 listopada 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tymże sądzie przymusowa publiczna sprzedaż w drodze licytacyi połowy realności pod lk. 11 w Kolbuszowy położonej dłużnika Symchy Altbacha własnej wyk. hip. h. l. 17 ks. gr. dla tejże gm. objętej, celem zaspokojenia wierzytelnośći firmy Ignacego Spitzera synowie w Eisenstadt w kwocie 176 zł. 47 ct. aw.

Cena wywołania 3000 zł. aw.

Wedyum 300 zł. aw.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze tegoż sądu.

C. k Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, dnia 7 maja 1891.

Konkursa.

L. 2246 (6547 3—3)

Celem obsadzenia posady sędziego powiatowego w Starym Sączu opróżnionej ewentualnie przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącej, rozpisuje się konkurs do dnia 20 października 1891.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swoje podania w drodze Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, 30 września 1891.

L. 897 (6534 3—3)

C. k. okręgowa Rada szkolna ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich.

1. Przy 4 klasowej szkole w Tłumaczu posada młodszego nauczyciela z płacą 270 zł. i 10 prc. na pomieszkanie.

2. Przy szkołach etatowych 1 klasowych z wolnem pomieszkaniem:

a) w Bortnikach z płacą 300 zł.
b) w Delawie gotówką 300 zł.
c) w Gruszce gotówką 300 zł.
d) w Grabiczu gotówką 298 zł. 12 ct., za pole 1 zł. 88 ct.
e) w Jezierzanach gotówką 300 zł.
f) w Kolińcach gotówką 300 zł.
g) w Ladzku szlacheckiem gotówką 294 zł. 19 ct., za pole 5 zł. 81 ct.
h) w Pałahiczach gotówką 300 zł.
i) w Roszniowie gotówką 290 zł., zbożem 10 zł.
k) w Stryhańcach gotówką 300 zł.
l) w Tarnowicy polnej gotówką 300 zł.
m) w Horyhladach gotówką 300 zł.

3. Przy szkołach filialnych z wolnem pomieszkaniem.

a) w Delawie.
b) Krzywotułach starych.
c) Markowcach.
d) Miłowaniu.
e) Nadorożnej.
f) Tyśmienicy na przedmieściu.
g) Winogradzie.
h) Woronce z płacą po 250 zł.
i) w Korolówce gotówką 240 zł., zbożem 10 zł.

Podania należycie udokumentowane z dołączeniem wykazu lat służby i tabeli kwalifikacyjnej należy wnieść za pośrednictwem swej przełożonej władzy najpóźniej do 15 listopada 1891 do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Tłumaczu.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Tłumacz, dnia 13 września 1891.

Za c. k. Starostę

Popiel.

L. 79889 (6570 2—3)

Celem obsadzenia jednej posady kontrolora gorzelnianego z poborami służbowymi systemizowanymi dla urzędników państwowych IX. klasy rangi rozpisuje się niniejszem konkurs:

Wymogi do osiągnięcia powyższej posady są następujące:

1) obywatelstwo austryackie

2) prawy i nieposzlakowany charakter;

3) dowód ukończenia chemiczno-technicznego oddziału w jednej z austryackich szkół politechnicznych i złożenia pierwszego egzaminu państwowego w takiejże szkole co najmniej z klasyfikacyą „uzdolniony" ewentualnie dowód ukończenia szkoły gorzelniczej z dobrym postępem;

4) dowód złożenia z dobrym postępem egzaminu przepisanego dla organów technicznej kontroli w gorzelniach;

5) co najmniej jednoroczne zajęcie przy technicznem kierownictwie gorzeń.

O tę posadę kontrolora gorzelnianego która na razie tylko prowizorycznie za kontraktem będzie obsadzoną, mogą się ubiegać także kandydaci, którzy nie posiadają warunku pod 4 wymienionego (egzaminu).

W razie uwzględnienia podania będzie z kandydatem zawarty kontrakt służbowy od dnia 1 listopada 1891 do końca września 1893, po upływie zaś tego czasu nastąpi w razie zadawalniającej służby, względnie także po złożeniu z dobrym postępem egzaminu przepisanego dla organów technicznej kontroli w gorzelniach, stabilizacya po uznawanej za kontraktem posadzie.

Do innych warunków odsela się interesowanych do postanowień kontraktu służbowego, którego formularz może być we wszystkich c. k. powiatowych Dyrekcyach skarbu przeglądniety.

Ubiegający się o powyższą posadę, mają wnieść należycie udokumentowane podania w przeciągu dni czternastu bezpośrednio, a względnie jeśli kandydat w służbie publicznej pozostaje, w drodze swej przełożonej władzy, do c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie.

Kompetenci mają w swych podaniach dodać dokładnie, jakimi językami władają, tudzież mają dołączyć do podania metrykę chrztu względnie urodzenia.

C. k. krajowa Dyrekcya Skarbu.

Lwów, dnia 1 października 1891.

L. 38356 (6572 2—3)

Na kilka posad oficyałów pocztowych z poborami X. klasy rangi i kaucyą w wysokości jednorocznej płacy.

Podania należy wnieść najpóźniej do 15 października br. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 2 października 1891.

L. 42571 (6607 1—3)

Dnia 1 listopada 1891 będzie obsadzoną posada gorzelnika w krajowej wzorowej gorzelni w Dublanach na czas bieżącej kampanii t. j. do końca kwietnia 1892 roku.

Ubiegający się o tę posadę, z którą połączone jest przy wolnem pomieszkaniu o jednym pokoju wynagrodzenie miesięczne po 100 zł. w. a. przez czas trwania kampanii, winni najpóźniej do 20 października 1891 wnieść wprost do Wydziału krajowego podania poparte.

a) świadectwem z ukończonej szkoły średniej,

b) świadectwem z ukończonej szkoły gorzelniczej,

c) świadectwem odbytej praktyki gorzelniczej,

d) metryka chrztu i

e) świadectwem moralności.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie dnia 30 września 1891.

L. 38368 (6606)

Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi imienia Antoniego Rogala Zawadzkiego, o rocznych 80 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Ubiegać się mogą o takowe ubodzy uczniowie szkół publicznych, synowie prywatnych oficyalistów tutejszokrajowych.

Synowie członków krajowego towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych a pomiędzy tymi znowu sieroty mają pierwszeństwo przed innymi.

Prawo nadawania stypendyów z tej fundacyi służy Radzie nadzorczej krajowego towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, tudzież dowody, że są synami oficyalistów prywatnych, a względnie członków krajowego towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. ks. Krakowskiem.

We Lwowie dnia 28 września 1891.

Upadłości.

L. 5743 (6561 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach otwiera konkurs na wszelki gdziekolwiek się znajdujący ruchomy, jakoteż na nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p., z r. 1869 położony majątek Szulima Mendla Ganga kramarza w Brzeżanach.

Kierownictwo tego konkursu poruczamy c. k. radcy krajowemu panu Janowi Komarnickiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adwokata krajowego dr. Schätzla wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 9 października 1891 o godzinie 10 przed południem w sali nr. 12 tutejszego sądu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej jako wierzyciel konkursowy, powinien takową chociażby o nią spór był w toku, zgłosić u tutejszym sądzie obwodowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 30 października 1891 i podając ją na terminie na dzień 20 listopada 1891 o godzinie 10 przed południem w tutejszym Sądzie sala nr. 12 wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa.

Wierzycielom, którzy zgłoszą ię ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby posiadające ich zaufanie; na terminie tym ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konk.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczone będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Niewiadomego z miejsca pobytu krydataryusza Schulima Mendla Ganga zawiadamia się o otworzeniu konkursu do jego majątku przez obecny edykt i do rąk ustanowionego równocześnie dla niego kuratora adw. dr. Czajkowskiego z Brzeżan.

Brzeżany, dnia 29 września 1891.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8275 (6524 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leizora Stillmanna, że przeciw niemu wnieśli Franciszek i Franciszka Wiąckowie dwa pozwy de praes. 1 lipca 1891 l. 8275 i l. 8276 każdy o zapłacenie kwoty 100 zł. zpn. że na oba pozwy termin do rozprawy sumarycznej na 19 października 1891 wyznaczony został i że dla niego kurator ad actum adwokat dr. Reben w Tarnobrzegu został ustanowiony.

Wzywa się zatem pozwanego, ażeby się z ustanowionym dla niego kuratorem porozumiał, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 31 lipca 1891.

L. 4765 (6511 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Iwana Syrnika z Nowosiółek zawiadamia, że w skutek pozwu Jędrzeja Tchoryka przeciw Julce Syrnik i niemu o zapłacenie 225 zł. aw. zpn. termin na dzień 21 października 1891 wyznaczono a dla niego kuratora w osobie Iwana Orynicza z Nowosiółek ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub Sądowi innego zastępcę wskazał gdyż inaczej skutki z tego wyniknie, sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Baligród, dnia 21 sierpnia 1891.

L. 6572 (6568 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Nutę Sommermana, że w sprawie kasy pożyczkowej gminnej o 96 zł. wyznaczonym został do likwidacyi termin na 29 października 1891 o 9 godzinie, że rezolucya dla nirgo przeznaczona, doręczoną została kuratorowi ustanowionemu adw. drowi Letzowi. Poleca się więc jemu, aby tem pewniej sądowi podał miejsce swego pobytu lub udzielił potrzebnych informacyi kuratorowi albo innemu swemu pełnomocnikowi, gdyż skutki zaniedbania sam sobie przypisze a wszelkie rezolucye kuratorowi doręczane będą.

Zaleszczyki, dnia 29 lipca 1891.

L. 3018 (6549 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krościenku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Franciszka i Elżbietę Sokołów, iż Mojżesz Englender wniósł przeciwko nim pozew de praes 15 listopada 1889 l. 4189 o zapłacenie kwoty 9 zł. aw., na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 16 października 1891 o godzinie 9 rano wyznaczono i kuratorem dla nich p. Marcelego Gorączkę c. k. notaryusza w Krościenku ustanowiono.

Rzeczą zatem ich jest kuratorowi potrzebną informacyę udzielić lub wybrać sobie innego pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy.

Krościenko, 13 sierpnia 1891.

L. 7635 (5930 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Ozyasza Finkelsteina Mojżesza że na prośbę Judy Tannenzapfa de praes. 5 grudnia 1890 l. 16868 dozwolony został uchwałą z dnia 13 grudnia 1890 l. 16868 wpis prawa własności realności wykazem hip. l. 316 księgi gruntowej dla I. dzielnicy miasta Kołomyi objętej, dotychczas Ozyasza Finkelsteina Mojżesza własnej, na rzecz Judy Tanenzapfa, i że do zastępywania go w tej sprawie kuratorem adwokat dr. Schuster z substitucyą adwokata Kaweckiego ustanowiony został.

Kołomyja 22 czerwca 1891.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych do d. 3. października 1891.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna u koni	Kamionka	Czanyż.
	Mościska	Mościska, Rudniki, Tułkowice.
	Przemyśl	Ostrów.
	Sambor	Rogożno.
	Zbaraż	Berezowica mała.
	Złoczów	Manajów.
	Żydaczów	Brzezina.
Parchy u koni	Sanok	Bidacz ad Rymanów.
	Stanisławów	Kołodziejów.
	Stryj	Kawczykąt.
Zaraza wąglikowa	Husiatyn	Kociubińce.
	Tarnopol	Chodaczków w.
Róża wąglikowa	Bochnia	Grobla, Mikluszowice, Szczytniki.
	Brzesko	Łętowice.
	Dąbrowa	Pałuszyce, Szymonowice ad Wietrzychowice, Za kirpale.
	Jasło	Brzyski.
	Mielec	Jaślany, Padew.
	Nisko	Cisowlas.
	Nowy Targ	Pieniążkowice, Tylmanowa.
	Pilzno	Błaszkowa, Łęki dolne.
	Rzeszów	Trzciana, Łukawica.
	Sokal	Zawisznia.
	Złoczów	Przewłocznia.
Zaraza pyskowa i racicowa	Bóbrka	Pakożyr ad Zaleśce, Stepkiad Czartorya.
	Brzozów	Grabówka.
	Cieszanów	Kamisko ad Opaka, Kozaki ad Suchawola, Zapałów.
	Dolina	Belejów, Pacyków
	Drohobycz	Dobrohostów, Gaje wyżne, Lipowiec, Raniowice.
	Husiatyn	Celejów, Chłopówka, Chorostków. Howiłów w., Howiłów m., Krogulec, Mszaniec.
	Jarosław	Cetula, Ciemierzowice, Górki ad Ryszkowa wola, Kaszyce, Łowce, Morawsko, Nowa grobla, Skołoszów, Sośnica,Surmaczówka, Swięte, Tuczępy, Za mojsce.
	Jasło	Mytarz, Osiek, Żmigród.
	Kałusz	Równia.
	Kolbuszowa	Brzostowa góra, Wola rusin.
	Krosno	Żyndranowa.
	Łańcut	Łan ad Staremiasto, Leżajsk.
	Lwów	Lwów, Siemianówka
	Mościska	Lacka Wola, Plebanki ad Sądowa Wisznia, Sądowa Wisznia, Zagrody, Zarzycze.
	Podhajce	Holendry - Halicz, Litwinów, Podhajce, Szczepanów, Staremiasto, Telacze, Uhrynów, Zawałów.
	Przemyśl	Cyków, Popowice, Zielonka ad Pikulice.
	Rohatyn	Kleszczówna.
	Rudki	Koniuszki tuligł.
	Sambor	Lutowiska.
	Stare miasto	Chyrów.
	Stryj	Jamielnica, Jelenkowate, Klimiec, Korostów, Korczyn rustykalny, Kruszelnica szlach., Ławoczne. Oporzec, Orawa, Pohar, Podhorodce, Stryj, Skole, Synowódzko wyżne, Wołosianka.
	Trembowla	Łozówka ad Plebanówka, Chatki ad Plebanówka.
	Turka	Bachnowate, Jabłonów, Jaworów, Komarniki, Krywka, Matków, Wysocko w.
	Żydaczów	Balicze zarz., Folwarki żyd., Juseptycze, Iwanowice, Izydorówka, Krechów, Machliniec, Nowesioło, Prybocz ad Brzezina, Ruda, Rybołówka ad Pczany, Sulatycze, Turady, Wołcniów, Wronów ad Hniz dyczów, Żydaczów.
	Żywiec	Surych ad Rajcza.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 24405 (6126 3—3)

C. k. Sąd krajowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Hermana Menaschego, że dnia 10 września 1891, l. 24405 L. Schönbauer wniósł przeciw niemu na zasadzie wekslu z daty Kraków dnia 23 lutego 1891 skargę o zapłacenie kwoty 153 zł. wa. i że kuratorem dla niego ustanowiono adw. dr. Szaflarskiego z substytucyą adw. dr. Szalaya.

Kraków, dnia 11 września 1891 r.

L. 4948 (6092 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jonę Hübnera, że przeciw niemu wniósł Eisig Alpern prośbę o nakaz zapłaty 300 zł. z wekslu daty Kołomyja 14 czerwca 1890 i że kuratorem dla niego adwokata dr. Schustera z Kołomyi z substytucyą adwokata dr. Goldfarba ustanowiono.

Kołomyja, 25 kwietnia 1891.

L. 22626. (6124 3—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych w Krakowie w sprawie wekslowej Towarzystwa kredytowego rękodzielników i przemysłowców w Krakowie przeciw Eliaszowi Neigerowi i Romanowi Neigerowi o wydanie nakazu zapłaty sumy 70 zł. celem doręczenia Romanowi Neigerowi ts. nakazu zapłaty z dnia 24 lipca 1891 l. 19532 oraz dalszych uchwał w sprawie powyższej zapaść mających, dla Romana Neigera z miejsca pobytu niewiadomego ustanawia kuratorem ad actum dra Olearskiego ze substytucyą dra Abłamowicza adwokatów w Krakowie i poleca mu, by ustanowionemu kurat. swych środków dowodowych udzielił lub sobie innego pełnomocnika obrał i o tem tutejszemu sądowi doniósł, w razie bowiem przeciwnym wszelkie z zaniedbania tego wyniknąć mogące szkodliwe następstwa samemu sobie przypisać będzie musiał.

Kraków, 21 sierpnia 1891.

L. 15351. (6123 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie w skutek podania Tytusa Wilda de prs. 9 czerwca 1891 l. 15251 wdraża postępowanie amortyzacyjne co do policy ubezpieczenia na życie w Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie a to: Nr. 7043 na 2000 zł. w. a. opiewającej, w razie przeżycia przez Tytusa Wilda, dzień 21 lutego 1893 do rąk tegoż, zaś w razie wcześniejszej śmierci do rąk okaziciela tejże płatnej, a pożyczką 450 zł. wa. obciążonej tudzież policy Nr. 7045 na 3000 zł. wa. opiewającej, po śmierci Tytusa Wilda do rąk okaziciela płatnej, a pożyczką 200 zł. wa. obciążonej i wzywa każdego, kto wyżej wzmiankowane police w swem posiadaniu ma, aby je w ciągu roku, sześciu tygodni, trzech dni od dnia ogłoszenia edyktu po raz trzeci w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" okazał i przedłożył, gdyż w przeciwnym razie police te za nieistniejące i wszelkiej mocy prawnej pozbawione uznane będą.

Kraków, 31 lipca 1891.

L. 33112. (6041 3—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie, oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomej Maryannie Neuster czyli Nester, że Wojciech Niemkiewicz wniósł w sądzie tutejszym 22 sierpnia 1891 do l. 33112 przeciw Efroimowi Katzowi, Eliaszowi Burkerowi i Maryannie Neuster czyli Nester, jako współwłaścicielom realności pod Nr. 510 2/4 we Lwowie pozew o zniesienie współwłasności tej realności, który to pozew uchwałą z dnia 29 sierpnia 1891 l. 33112 do pisemnego postępowania zadekretowany został.

Uchwała ta doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomej Maryannie Neuster czyli Nester do rąk równocześnie dla niej w tym sporze w osobie adw. dr. Czarnika we Lwowie z substytucyą adw dr. Święcickiego we Lwowie ustanowionego kuratora.

Wzywa się tedy Maryannę Neuster czyli Nester, ażeby środki prawne ku obronie jej praw w tym sporze służyć mogące ustanowionemu kuratorowi w czas dostarczyła lub też w celu przestrzegania tych praw osobiście lub też przez innego przez się obranego zastępcę w sądzie się zgłosiła, ile że inaczej z zaniechania tego wyniknąć dlań mogące szkodliwe następstwa sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów, 29 sierpnia 1891.

L. 7885 (6093 3—3)

C. k. Sąd obwodowy Rzeszowski w skutek pozwu wekslowego Lei Lindenbaumowej de praes 14 września 1891 l. 7885 przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Jakóbowi Katzowi pto 350 zł. a. w. zpn. wniesionego, ustanawia dla tegoż pozwanego kuratora ad actum w osobie p. dr. Maurycego Reinesa adwokata w Rzeszowie, z substytucyą p. dr. Samuela Reicha i doręczając temuż kuratorowi nakaz zapłaty z daty dzisiejszej, zawiadamia o tem Jakóba Katza z wezwaniem, aby kuratorowi swemu podał środki obronne lub innego pełnomocnika sobie obrał i go Sądowi wskazał.

Rzeszów, 15 września 1891.

L. 2845 (6510 2—3)

Ces. kr. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Fedora Połowyszczaka vel Połowyszaka z Wolimichowej zawiadamia, że w skutek pozwu sumarycznego Michała Barana przeciw niemu o zapłacenie 100 zł. aw. termin na dzień 14 października 1891 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Maksyma Wetlińskiego ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub Sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe, sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród 27 maja 1891.

L. 7719. (6133 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie w sprawie Salomona Reicha (młodszego) przeciw Salomei Chrobak o zapłatę sumy wekslowej 68 zł. 25 kr. wa. zpn. wydając przeciw niej pod dniem dzisiejszym nakaz zapłaty, ustanawia dla tejże Salomei Chrobak, jako z miejsca pobytu niewiadomej kuratora ad actum w osobie adw. tutejszego dra Rodryga Alsa z substytucyą adw. dra Józefa Fechtdegena i o tem ją zawiadamia z tem, że nakaz zapłaty do rąk tegoż kuratora się doręcza.

C. k. Sąd obwodowy.

Rzeszów, 10 września 1891.

L. 7958. (6024 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako wekslowy w sprawie wekslowej przeszącej spółki handlowo - rolniczej przeciw Karolinie z Darowskich hr. Dzieduszyckiej i Stanisławowi hr. Dzieduszyckiemu o 1500 zł. wa. zpn. zawiadamia tych z miejsca pobytu niewiadomych, że wydany na żądanie powódki przeciw nim tusądowy nakaz zapłacenia sumy wekslowej 1500 zł. w. a. zpn. z dnia 20 maja 1891 do l. 6965 wraz z alegatami doręczono ustanowionemu dla nich uchwałą z dnia dzisiejszego kuratorowi tutejszemu adw. dr. Eliaszowi Fischler z zastępstwem tutejszego adw. dr. Zinsa z wezwaniem, aby udzielili w prawnym terminie dokładną informacyę ich możliwych zarzutów lub w tym celu innego zastępcę prawnego sobie obrali, inaczej bowiem prawne skutki z ich zaniedbania powstałe sami sobie przypiszą.

Stanisławów, 10 czerwca 1891.

(6585 1—3)

Wydział Izby adwokatów wpisał pana dra Samuela Fraenkla z dniem 1 października 1891 na listę adwokatów z siedzibą w Sokalu a zarazem zamianował go generalnym substytutem zmarłego tamże dnia 16 września 1891 adwokata Leona Goldberga.

Z Wydziału Izby adwokatów

Lwów dnia 1 października 1891.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie. 6624

„Dyrekcya Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu, stow. zar. z por. nieogr." zaprasza członków na nadzwyczajne

Ogólne Zgromadzenie

w dniu 19 października 1891 o godz. 4 po poł. w lokalu towarzystwa

Porządek dzienny:

1. Wybór 9 członków rady nadzorczej.
2. Zatwierdzenie wyboru 3 członków dyrekcyi i tychże zastępców.

Dr. Wurst. A. Karpiński.

L. 6175 (6574 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Dla krajowego zakładu dla obłąkanych potrzeba w pierwszem półroczu roku 1892 mięsa wołowego około 30000 klgr., mięsa cięlęcego około 10000 kg.

W tym celu ogłasza się na dzień 30 października r. b. o godz. 10 przed południem publiczną ustną licytacyę, na którą zaprasza się chęć dostawy mających do kancelaryi zarządu w Kulparkowie, gdzie również w urzędowych godzinach wszelkie bliższe wyjaśnienia udzielane będą.

Wadyum w kwocie 1200 zł. ma być przed licytacyą złożone gotówką w kasie zakładu.

Kulparków, 5 października 1891.

Krajowy Skład publiczny w Krakowie. 6552

Obrót w miesiącu wrześniu 1891 r.

I. Zboża a) krajowego:	Zapas z dniem 1 września 1891	435815 klgr.	w ubezp. wartości zł.	41576
	Weszło we wrześniu 1891	. 1210729 „	„ „ „	122747
	Razem	. 1646544 „	„ „ „	164323
	Wydano we wrześniu 1891	. 599963 „	„ „ „	60046
	Z dn. 30 września 1891 pozostaje	1046581 „	„ „ „	104277
b) transitowego:	Zapas z dniem 1 września 1891	584166 „	„ „ „	60885
	Weszło we wrześniu 1891	. 1457373 „	„ „ „	147908
	Razem	. 2041539 „	„ „ „	208793
	Wydano we wrzeniu 1891	. 242014 „	„ „ „	25505
	Z dn. 30 września 1891 pozostaje	1799525 „	„ „ „	183288
	Ogólny zapas z dn. 30 września wynosi	. 2846106 „	„ „ „	287565
II. Spirytusu.	Zapas z dniem 1 września 1891	270370.77 hktl.	„ „ „	59481
	Weszło we wrześniu 1891	— „	„ „ „	—
	Razem	270370.77 „	„ „ „	59481
	Wydano we wrześniu 1891	1240263.50 „	„ „ „	52859
	Z dn. 30 września 1891 pozostaje	30107.27 „	„ „ „	6622

Poświadczenia składowe.

Obrót w miesiącu wrześniu 1891.

I. Na zboże a) krajowe:	Stan z dniem 1 września 1891	sztuk 22	na 229583 klgr.	w ubezpieczonej wartości zł.	24521
	Wydano we wrześniu 1891	„ 47	„ 478915	„ „ „ „ „	49350
	Razem	„ 69	„ 708498	„ „ „ „ „	73961
	Zwrócono we wrześniu 1891	„ 22	„ 229429	„ „ „ „ „	23872
	Pozostaje	„ 47	„ 47906	„ „ „ „ „	50089
b) transitowe	Stan z dniem 1 września 1891	„ 23	„ 246427	„ „ „ „ „	26982
	Wydano we wrześniu 1891	„ 52	„ 579288	„ „ „ „ „	57835
	Razem	„ 75	„ 825715	„ „ „ „ „	84817
	Zwrócono we wrześniu 1891	„ 5	„ 40164	„ „ „ „ „	3850
	Pozostaje	„ 70	„ 785551	„ „ „ „ „	80967
Z dniem 30 września pozostaje w obiegu		„ 117	„ 1264620	„ „ „ „ „	131056
II. Na spirytus	Stan z dn. 1 września	„ 15	„ 150000	„ „ „ „ „	33000
	Wydano we wrześniu 1891	„ —	„ —	„ „ „ „ „	--
	Razem	„ 15	„ 150000	„ „ „ „ „	33000
	Zwrócono we wrześniu 1891	„ 13	„ 130000	„ „ „ „ „	28600
Z dn. 30 września pozostaje w obiegu		„ 2	„ 20000	„ „ „ „ „	4400

Kraków, dnia 1 września 1891

Publiczny Skład krajowy w Krakowie.

Illustrowane cenniki na żądanie bezpłatnie

Znakomitą
broń myśliwską
wszystkich istniejących systemów.
Nowość!
Lankastrówki amerykańskie
Kanka-Kanka
nieprześcigniona broń śrutowa tak w kniei, jakoteż i na błotach 5304
Jedyny skład fabryczny na Galicyę
w głównym magazynie broni
Alfreda Dzikowskiego
we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1.

Najtańsza i najbogatsza
we Lwowie
Wypożyczalnia książek i nut
Stanisława Köhlera
ulica Batorego, 28.
naprzeciw gimnazyum Franciszka Józefa
Najświeższe nowości zaraz po wyjściu z druku. 6582
Abonament na książki miesięcznie 40 ct. na na nuty 50 ct., kaucya 1 zł.
Na prowincyi 10 tomów książek lub 12 kawałków nut abonament 1 zł. kaucya 5 zł.
Zapisywać się można codziennie.

Dom bankowy
i kantor wymiany
M. KLARFELD
Lwów, ul. Hetmańska l. 6,
kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po kursie dziennym bez doliczenia prowizyi.
Zlecenia z prowincyi uskutecznia się bezzwłocznie. 5024

L. 2143 (6583 1—3)

Konkurs

Celem obsadzenia posady kasyera miejskiego z płacą roczną 400 zł. i kaucyą służbową w wysokości tejże płacy rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę która nadaną będzie na rok jeden prowizorycznie, wnieść mają swe podania zaopatrzone w dowody uzdolnienia, nieskazitelności i nieprzekroczonego 40 roku życia do tut. urzędu gm. w terminie sześciotygodniowym od dnia ogłoszenia.

Zwierzchność gminna wol. król. miasta.
Dobromil, dnia 2 października 1891.
Burmistrz:
Blumenfeld.

Elektrotechnik-mechanik
EDWARD GOTTLIEB
(przedtem E. Preyer)
Lwów, ul. Sykstuska l. 23
(dawniej gmach pocztowy)
wykonywa telefony, mikrofony, sygnalizacye elektryczne czyli dzwonki domowe, maszyny lekarskie wszelkich syst. Zakłada gromochrony na budynkach i wieżach, kontrole elektryczne dla cegielń i fabryk. Podejmuje się konstrukcyi mechanizmów i wynalazków z zachowaniem najściślejszej tajemnicy.

Przyjmuje zamówienia i naprawy wchodzące w zakres fizyki, chemii, mechaniki, miernictwa i przyrządy lekarskie po cenach nader przystępnych
(Lwów Impressa) 6112

Płótna
i
stołową bieliznę
obrusy i serwety, białe i kolorowe, ręczniki, maglowniki, ścireczki, chustki do nosa
poleca w największym wyborze
Skład c. k. uprz. fawryki
Ed. Oberleithnera Synów
Lwów, plac Maryacki l. 8.
Cenniki na żądanie franko.

Besitzer von grösseren Baumschulen werden ersucht, der Genie-Direction in Przemyśl über die Lieferung von 4—5 jährigen Akazien-Setzlingen und 3—4 jährigen Fichtensetzlingen Offerte vorzulegen. 6453

Właściciele większych szkółek drzew uprasza się, by zechcieli przedłożyć dyrekcyi inżynieryi w Przemyślu oferty co do dostarczenia 4—5 letnich szczepów z akacyi, tudzież 3—4 letnich szczepów sosnowych.

W celu rozszerzenia przemysłu krajowego
założyłem w Glinie
fabrykę parową wyrobów wełnianych
obecnie
koców, kołder i chustek damskich
i polecam te wyroby po cenach stałych fabrycznych łaskawym względom Szan. P. T. Publiczności.
Z uszanowaniem
F. Knauer.

Składy znajdują się w następujących magazynach:
w Brodach p. J. Witkowski i Sp.
w Kołomyi p. J. Goertz,
w Stryju pp. Lechicki i Kosterkiewicz,
we Lwowie p. Antoni Gudiens, plac Maryacki,
we Lwowie p. F. Knauer i Syn plac Kapitulny.
W miarę urządzania dalszych składów, podane zostaną do publicznej wiadomości 6608

Fabryka świec woskowych i blichowania wosku
FRYDERYKA SCHUBUTHA
we Lwowie, Rynek l. 45
poleca nagrodzoną srebrnemi medalami zasługi, z istniejących dotąd
najpiękniejszą i najtrwalszą
Masę do zapuszczania podłogi
w pięciu kolorach: nr. 0 biała — nr. 1 jasno-żółta — nr. 2 jasionowa — nr. 3 orzechowa — nr. 4 mahoniowa.
UWAGA. W ostatnich czasach namnożyło się mnóstwo lichych naśladownictw mojej masy do podłogi, które są w cenie wprawdzie niższej, lecz też i zupełnie nie do użycia; przestrzegam więc przed zakupnem takowych. Cenniki szczegółowe na żądanie franko. 4746

Gotową konfekcyę dla dam
poleca
Magazyn Schayerów
we Lwowie. 6061

Największa wypożyczalnia nut muzycznych.
Księgarnia i skład nut muzycznych oraz ekspedycya pism peryodycznych
S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie
poleca istniejącą od lat kilkunastu i zawsze w najnowsze utwory zaopatrywaną
Największą wypożyczalnię nut muzycznych 6034
na fortepian i inne instrumenta i do śpiewu.
Warunki abonamentu rozsyła się na żądanie gratis i franko.

L. 483. 6571

C. k. uprz. Galic. akcyjny Bank hipoteczny.

(Wykaz w myśl §. 75 statutów).

Z dniem 30 września 1891 roku było w obiegu:

Zł. 11,749.000 — 5% listów hipotecznych,
„ 11,566.200 — 5% listów hipot. premiowanych,
„ 6,093.100 — 4½% listów hipotecznych.
„ 29,408.300 . łącznie,
„ 2,297.750 — asygnacyj kasowych.

Lwów, dnia 1 października 1891.

Dyrekcya.

Przedruk nie będzie płacony.

Bilans kasy oszczędności m. Przemyśla

z dnia 31 grudnia 1890 r.

Stan czynny.

	zł.	ct.
Zapas gotówki . .	41.412	17
Zaliczki na zastaw papierów wartość.	74.732	—
Zaliczki ubezpieczone wekslami .	162.334	83
Pożyczki na hipotekę . .	1,436 214	94
Zł 475.700 nom. w papierach wart.	473.956	—
Zaliczki na skrypta gminne .	1.656	85
Oddział pożyczkowy na zastawy .	15 415	77
Odsetki zaległe . .	54.634	10
Sprzęty i rekwizyta . .	613	72
Należytości czynne . . .	3.994	84½
Zwrot podatku dochodowego od pożyczek na realności wolne od podatku .	4.513	64
Pokrycie kaucyi i depozytów .	7.113	-
Fundacya bursy i ochrony (XVI. XVII)	31.056	28—
Fundusz rezerwowy (XVIII. A.) Zł. 157.688 69½ nom po kursie z d. 31 grudnia 1890 zł. 158 614·69½		
Fundusz rezerwowy (XVIII. B) Zł. 5.105·17 nom po kursie z d. 31 grudnia 1890 5.218·46	163.833	15½
	2,471.481	35

Przemyśl, dnia 31 grudnia 1890.
Dyrekcya Kasy oszczędności.
Ignacy Frankowski,
przewodniczący dyrekcyi i dyrektor kancelaryi.

Stan bierny.

	zł.	ct.
Wkładki łącznie ze skapitalizowanemi odsetkami	2,250.298	97
Odsetki pobrane na rok 1890 .	9.075	67
Należytość stemplowa od zastawów	13	80
Kaucye służbowe i depozyta .	7.113	—
Fundusz bursy i ochrony . .	31.056	28
Fundusz rezerwowy wartości kursowej z dnia 31 grudnia 1890 .	163.833	15½
Zysk do dyspozycyi Wydziału kasy	10.090	47½
	2,471.481	35

Rachmistrz
Kazimierz Błocki.

Kasyer
Adolf Amort.

6473

Pierwsza węgiersko-galicyjska kolej żelazna.

30398 6558

Ogłoszenie.

Przy V. losowaniu obligów pierwszeństwa Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej emisyi z r. 1887, przedsięwziętem w obecności c. k. notaryusza, na dniu 1 października 1891 wylosowano seryami numera 14.501 do 14.677 włącznie, t. j. razem sztuk 177.

Imienna wartość tych wylosowanych obligów pierwszeństwa emisyi z roku 1887 wypłaconą będzie począwszy od 1 stycznia 1892 za ściągnięciem oryginalnych obligacyj wraz z talonem i kuponami do tych obligacyj należącymi, po tym terminie płatnymi.

Z dniem 1 stycznia 1892 ustaje wszelkie dalsze oprocentowanie tych obligacyj i dlatego potrącać się będzie przy wypłacie obligów wartość kuponów odciętych, po tym terminie płatnych.

Z dawniejszych losowań zalegają niepodjęte numera: 1501 do włącznie 1517, 1569 do włącznie 1580, 45624, 45625, 45626, 45632, 45633, 45647, 45657, 45658.

Wiedeń, w październiku 1891.

Rada zawiadowcza

Wielka
Pragska loterya
Przedostatni tydzień
Główna wygrana
100.000 zł.
tudzież **50.000 zł.**
Losy po 1 zł. polecają we Lwowie: M. Jonasz, Aug. Schellenberg, Jakób Stroh, Kitz i Stoff, Sokal i Lilien, A, Ch. Werfel. 5685

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.